Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 164. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK

18. CZERWCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA. KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW: 401.099.

Przedpłata wynosi: . .	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztowa	Za granica	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie:	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4·50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

KONGRES EUCHARYSTYCZNY WE LWOWIE.

Lwów. (PAT) Po przybyciu Kard. Hlonda w piątek nastąpiła w katedrze uroczysta inauguracja kongresu. Po odprawieniu modłów ks. arcybiskup Twardowski wygłosił kazanie na temat **„Znaczenie kongresu eucharystycznego“.** W sobotę o godz. 10-tej rano odbyło się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza **uroczyste otwarcie obrad kongresu.**

Po uchwałach budżetowych.

Uchwalony na piątkowem posiedzeniu sejmu budżet państwowy na rok 1928/29 wynosi w dochodach 2.655,009.715 złotych, w rozchodach 2.528,247.509 zł. (w tem niedobór niektórych przedsiębiorstw państw.). Nadwyżka wynosi zatem 126,762.206 zł. W porównaniu z preliminarzem budżetowym przedłożonym przez rząd **podwyższono dochody o 130 miljonów zł., rozchody o 50 miljonów zł.** Równowaga budżetowa została zatem w całej rozciągłości utrzymana, a tem samem odpadają zarzuty, podnoszone również ze strony rządu, jakoby sejm nadwyrężał równowagę budżetową.

W ustawie skarbowej zamieszczony został art. 5, mocą którego upoważnia się ministra skarbu do otwierania kredytu w wysokości 145 miljonów zł. na wypłatę pracownikom państwowym, osobom wojskowym, sędziom i prokuratorom, jak również osobom otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie i sieroce — **dodatków miesięcznych** — nie zasiłków — **w wysokości 15% poborów.** Takie same dodatki otrzymać mają pracownicy przedsiębiorstw i monopoli państwowych. — Usiłowania szeregu stronnictw, m. in. i Ch. D., by podwyżka wynosiła 25%, rozbiły się o opór rządu, popartego przez „jedynkę“ i stronnictwa włościańskie. Artykuł 5 ustawy skarbowej nie załatwia, rzecz oczywista, sprawy uposażeń urzędniczych w sposób definitywny. Daje on jedynie chwilową poprawę, sama zaś regulacja płac będzie zapewnie rozpatrywana w sejmie dopiero w sesji jesiennej.

Upoważniono również ministra skarbu do 15% podwyżki płac dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych.

Związki samorządowe i gospodarcze oraz drobne rolnictwo uzyskały poważny sukces przez uchwalenie art. 11 ustawy skarbowej, który opiewa:

„Upoważnia się ministra skarbu:

1) do udzielania związkom samorządu terytorjalnego i gospodarczego z zapasów kasowych pożyczek na termin nie dłuższy, niż 12 miesięcy i do wysokości, nie przekraczającej 20% rocznej sumy podatków, pobieranych przez kasy skarbowe na rzecz związków samorządowych, jako całości;

2) do udzielania z zapasów kasowych pożyczek w wysokości 100 miljonów złotych z terminem 12-miesięcznym na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa“.

Od uchwalenia drugiej części art. 11-go zależniły kluby włościańskie swój stosunek do budżetu. Przyjęcie tej części zdecydował też o uchwaleniu budżetu, który przyjęty został 219 głosami przeciw 53, przyczem socjaliści i narodowi demokraci absentowali się w czasie głosowania. Gdyby nawet byli głosowali przeciw budżetowi nie byłoby większości dla obalenia budżetu.

Uchwały sejmu nie są również pozbawione charakteru politycznego. Skreślenie funduszu dyspozycyjnego dla ministra spraw wewnętrznych jest wyrazem nieufności dla pana Składkowskiego. Odrzucono również wniosek rządu o podwyższenie funduszu dyspozycyjnego dla ministra skarbu, skreślono subwencje dla „Gazety Lwowskiej“, oraz „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“, wydawanych przez rząd, a zwalczających ugrupowania nie sprzyjające rządowi.

Podobnych uchwał było więcej. Poprawki rządowe prawie wszystkie upadły. W ten sposób sejm zademonstrował przeciw groźbie p. Bartla, który oświadczył, że rząd nie zgodzi się na żadne zmiany swego przedłożenia budżetowego. Sejm uchwałami swojemi stwierdził, że chce w całej pełni skorzystać ze swego prawa władzy ustawodawczej i kontrolującej.

Czy rząd wyciągnie z uchwał sejmu konsekwencje oraz jakie one być mają — w tej chwili niewiadomo. Rząd ma nadzieję, że senat, w którym grupy popierające rząd, są silniejsze, niż w sejmie, wprowadzi w uchwałach sejmowych zmiany, idące po linji życzeń rządu. Ponieważ w myśl regulaminu potrzeba w sejmie dla odrzucenia poprawek senatu **kwalifikowanej większości,** o co już trudniej, przeto obliczenia rządu nie są bezpodstawne. W tym stanie rzeczy najbliższe dnie nie przyniosą zapewne żadnego zaostrzenia stosunku między sejmem a rządem. Sytuacja może ulec zmianie po rozpatrzeniu przez sejm poprawek senackich, a więc po ostatecznem uchwaleniu budżetu.

Ch. D. ustosunkowała się do budżetu w sposób rzeczowy. Nie stawiała wniosków demonstracyjnych, ani też nie popierała takich wniosków zgłoszonych przez inne kluby. Natomiast usiłowała przeprowadzić takie zmiany w budżecie, któreby były korzystne dla szerokich warstw ludności. Głosowała zatem za 25% podwyżką poborów urzędniczych, oświadczyła się za wnioskami zmierzającemi do lepszego uposażenia pracowników kolejowych, pocztowych, dróżników, inwalidów wojennych i emerytów, inwalidów pracy, zgłosiła i przeprowadziła wniosek o **zaopatrzenie zwolnionych z pracy dróżników i ich rodzin** (kwota 360.000 zł.), Ch. D. zgłosiła wniosek o **podwyższenie o 400.000 zł. płac dróżników na drogach samorządowych,** — wniosek o **przyznanie 1 miljona zł. na uposażenie organistów, wniosek o zwiększenie subwencji na Uniwersytet lubelski o kwotę 25.000 złotych** i szereg innych. I jakkolwiek zgłoszone wnioski nie uzyskały w sejmie należytego poparcia, to jednak są dowodem, że Ch. D. ma odczucie potrzeb naszej ludności.

Stanowisko naszej reprezentacji parlamentarnej było trudne wobec tego, że w szeregu wypadków od niej zależało przyjęcie, odrzucenie lub zmiana tej albo owej pozycji budżetowej. Rola „języczka u wagi“ nie jest przyjemna. Ch. D. spełniając tę rolę kierowała się wyłącznie interesem ogólnym. I sądzę, że nikt się nie znajdzie, ktoby mógł postawić zarzut, że w stosunku do budżetu kierowała się względami ubocznemi. Tak przemówienia przedstawicieli Ch. D. w komisji budżetowej, jak i na plenum sejmu, jak niemniej i zgłaszane lub popierane przez Ch. D. wnioski nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że w sprawach państwowych decydują o stosunku Ch. D. wyłącznie względy rzeczowe.

Jan Puchałka,
poseł na sejm

——o : o——

O czem piszą inni?..

Ot, co znaczy konsekwencja?

Z racji wiadomego zachowania się komunistów (jak np. p. Bittnera) w stosunku do budżetu pisze „Robotnik“:

„Gdybyśmy chcieli uczynić p. Bittnerowi krzywdę, poradzilibyśmy mu rzecz jedną: **podróż do Moskwy** na Wszechrosyjski Zjazd Sowietów i **postawienie na nim takich samych dosłownie propozycyj do budżetu** ZSRS.; ale nie chcemy krzywdy pos. Bittnera, przeto nie radzimy mu tego doświadczenia; **jeśliby je bowiem uczynił, nie wyszedłby z pewnością nigdy na światło dzienne z kazamat GPU.**

Oj, panie Bittner, panie Bittner! Czyż rzeczywiście komunizm polski nie potrafił nic mądrzejszego wymyślić, niż pańskie wnioski?“

W dzień po tej obronie (!) budżetu w swoim centralnym organie posłowie PPS. — wyszli z sali na czas głosowania. „Gdybyśmy posłom PPS. chcieli uczynić krzywdę, poradzilibyśmy im — przeczytanie teraz zacytowanego wyżej artykułu z „Robotnika“. Ale nie chcemy im robić krzywdy!

Organ B. B. o katolicyźmie.

Z okazji kongresu eucharystycznego we Lwowie zaczął „Dziennik Lwowski“ (organ p. wicepremjera Bartla) cykl artykułów, omawiających stosunek „obozu marszałkowskiego“ do Kościoła katolickiego... Zauważa naprzód, że nasze stronnictwa układają ten stosunek oportunistycznie. Jedne — „ad captandam benevolentiam duchowieństwa“; drugie — „radykalnej inteligencji“. Organ p. wicepremjera Bartla chce go ująć „bez ukłonów w jedną lub drugą stronę“, „w imię uczciwości“ (!).

Dochodzi do przekonania, że

„uczucie i przywiązanie do katolicyzmu jest cechą niewątpliwą ludności polskiej... Z drugiej strony katolicyzm polski wolnym jest od zaciętości, czy pasji klerykalnego (!) fanatyzmu (!)... Dlatego idea walki z Kościołem nie spotykała i nie spotyka w Polsce nawet u ludzi religijnie indyferentnych chętnego oddźwięku i zapału... Każda grupa czy idea polska, jak też każda jakakolwiek akcja, przed czy porozbiorowa, starała się i stara o użycie dla swych celów ideologicznych tej pozytywnej siły, która reprezentuje Kościół, a może jeszcze bardziej sentyment katolickiej ludności polskiej“.

Następnie wywodzi organ BB, że — duchowieństwo polskie zbyt jest w dobie Odrodzonej Polski związane z Narodową Demokracją, której tendencje

„niejednokrotnie zwracały się przeciw tendencjom państwowym“.

Stąd przychodziło do nieporozumień z „obozem marszałkowskim“...

„Dopiero — pisze — z biegiem poszczególnych lat katolicyzm polski począł zwolna i coraz dobitniej wchodzić w swej codziennej robocie politycznego wpływu na masy na grunt zdrowy i twórczy, a to — powiedzmy odrazu otwarcie i szczerze — nie z własnej inicjatywy naszego duchowieństwa, lecz pod przemożnym wpływem, niemalże osobistym, Stolicy Apostolskiej i tych, w których Ojciec Święty znalazł swych najszczerszych do głębi intencyj wykonawców, t. j. przedewszystkiem w obydwu polskich kardynałach: ks. Prymasie Hlondzie i ks. Arcyb. Kakowskim“.

Te partyjno-politycznemi względami nacechowane uwagi kończy „Dziennik Lwowski“ zapowiedzią, że — wkrótce wyjaśni, jaki jest ostateczny stosunek „obozu marszałkowskiego“ do katolicyzmu.

Sprawa monarchji.

Obecne fermenty wewnętrzne w Rumunji nasuwają „Rzeczypospolitej“ ogólniejsze uwagi o monarchji.

„Z dzisiejszych kłopotów Rumunji nasuwa się jedna poważna refleksja, będąca wielce nie na rękę zwolennikom monarchistycznego ustroju współczesnego państwa. Wynika bowiem, jak niebezpieczne jest uzależnienie losów, przyszłości, bezpieczeństwa i pomyślności miljonów ludzi, tworzących naród, związanych tradycjami wspólnej przeszłości, wspólnością interesów teraźniejszości i ideałów na przyszłość od jakiejś dynastji. Romanse i awanturnicze skłonności jednego tylko z jej członków wprowadzają do zbiorowego organizmu zamieszanie, kłócą z sobą synów jednej ziemi, wnoszą zarzewie ciągłych intryg, osłabiają wewnętrzną spójnię państwa i grożą narodowi całym szeregiem klęsk. Za jednostkę, nie wiadomo dlaczego, cierpi ogół!“

Przegląd religijny.

(Organizacja niemieckich katolików. — Zjazd katolickich urzędników. — Uchwały. — Odprężenie w sprawie „L'Action Française“).

W Niemczech, gdzie życie organizacyjne katolików jest bujne i tak doskonale ujęte w tryby, każdy kongres organizacyjny jest nie tylko przeglądem sił, ale i świadomym zbiorowym krokiem naprzód ku zrealizowaniu wielkich idei katolicyzmu. Nie, żeby nie było trudności i wewnętrznych tarć; te bywają, bywają nawet dość często — są jednak niemieccy katolicy na tyle mądrzy, że pozwalają na swobodną dyskusję, której wynikiem jest wkońcu porozumienie i zgoda... Cóż to np. za rozgłos wywołała z początkiem roku bież. publiczna dyskusja katolicka na około pewnych pociągnięć niemieckiego „centrum“, stronnictwa, które katolików Rzeszy skupia bez względu na zawod i na pochodzenie- Najwięcej zadrażnień wywołało wówczas nieporozumienie między urzędnikami, a robotnikami z chrześcijańskich związków zawodowych. Sławna polemika między kanclerzem Marksem (reprezentantem świata urzędniczego), a Stegerwaldem, przewodniczącym „chrześć. związków zawodowych“ o głosowanie posłów centrum w sprawie ustawy o uposażeniu urzędników.

Sprawa ta odbiła się głośnem echem na kongresie „Katolickich związków urzędniczych“ (Kathol. Beamtenverein), odbytym w dniach: 4 i 5 czerwca we Wrocławiu.

W zjeździe brało udział 170 delegatów. Prezydjum stanowili pp. Pannenbecker (urzędnik pocztowy z Duisburga), Roderburg (urz. kolejowy z Aaachen), Dr Wolf (radca szkolny z Wrocławia). Protokół prowadzili pp.: Lachmann (inspektor podatkowy z Wrocławia) i Busen, (poczmistrz z Recklinghausen). W zjeździe uczestniczył kard. Bertram z Wrocławia. Kard. Schulte z Kolonji, prorektor Związku, przesłał pisemne swoje życzenia.

Na uwagę zasługują dwa referaty główne. Jeden z nich dotyczył katolickiego pojęcia „zawodowości“, wygłosił go p. Klein, nadinspektor kolejowy z Münster. Drugi miał aktualny całkiem temat: „Katolicki urzędnik a obecny ustrój demokratyczny“.

P. Klein uzasadniał zdanie, że katolicyzm stawia życiu zawodowemu swoje odrębne i szczególne postulaty. Streszczają się one w dwóch głównie punktach: poczucia odpowiedzialności za pracę, — i solidarności zawodowej, — ujętych swoiście przez katolicką moralność.

Głębiej w aktualne zagadnienia wszedł w drugim referacie Dr Hamacher (członek Rady państwa)... Przypomniawszy wystąpienie Stegerwalda w imieniu robotników, które wywołało rozgoryczenie wśród urzędników, dowodził, że był to tylko epizod, który najprędzej zostać winien zlikwidowany... Wszystkie warstwy ludności są powołane do współpracy państwowej. „Katolicka część ludności stoi przed zadaniem przepojenia państwa w dziedzinie politycznej i gospodarczej ideami Kościoła, ideami sprawiedliwości i współpracy... To łączy urzędników katolickich z katolickimi robotnikami“.

Szczególnie gorąca i żywa dyskusja nastąpiła po tym referacie. Wkońcu przyjęto trzy rezolucje, z których pierwsza przypomina stronnictwu centrum wartość klasy urzędniczej w strukturze państwa, — druga kładzie nacisk na potrzebę obrony zawodowych interesów urzędniczych na równi z obroną praw innych klas, — trzecia zaś omawia aktualną sprawę reformy administracji.

Roztropność przewodniczących a przywiązanie do katolicyzmu w masach urzędniczych załagodziły w ten sposób nieporozumienie w łonie niemieckiego obozu katolików. Chwilowe nieporozumienie stało się dzięki temu bogatem doświadczeniem, z którego korzystać będą katoliccy działacze.

Dla nas tego rodzaju zjazdy, jak zjazd katolickich urzędników, i takie dyskusje, jak o katolickiej etyce zawodowej, wyglądają obco... Jak nam daleko do niemieckiego poziomu organizacyjnego.

— — — — — — — —

Wydaje się, jakby w sprawie „L'Action Française“ nastąpiło pewne korzystne odprężenie. Ma ono związek z wynikiem wyborów, podczas których wyszło na jaw, że potępiony przez Kościół obóz niema zupełnie mas za sobą. „L'Action Française“ nigdzie nie postawiła własnej kandydatury. A jedyny z deputowanych, posądzany o sympatję dla niej, Xavier Vallat przed wyborami publicznie ogłosił wyrzeczenie się stosunków z „L'Action Française“. Klęskę wyborczą przeżywają kierownicy tego obozu, nie ukrywając swej złości i ciągle oskarżając kard. Gasparriego o wszystkie swoje, także i wyborcze, niepowodzenia.

Tymczasem gorąca młodzież katolicka wysunęła oryginalny sposób przeciwdziałania rozkładowemu wpływowi Maurrasa na młode, kształcące się, pokolenie Francji. Zawiązano stowarzyszenie pod nazwą „Les volontaires du Pape“, które organizuje w Paryżu publiczne zebrania z referatami znakomitych uczonych i mówców dla wyjaśniania kwestjonowanych przez obóz Maurrasa zasad nauki Kościoła. Zebrania cieszą się dużym sukcesem i wzbudzają żywe zainteresowanie w kołach katolickiej młodzieży Paryża. Odbywają się zawsze pod przewodnictwem któregoś z biskupów paryskich, który zebranie kończy stosownem przemówieniem, związanem ze sprawą „L'Action Française“.

Na pierwszem z tych zebrań obecna była garść młodzieży z obozu Maurrasa. Nie można jednak powiedzieć, by przy tej sposobności dowiodła dobrego wychowania. Bo, kiedy kard. Dubois w słowach delikatnych i umiarkowanych wspomniał o sprawie „L'Action Française“ młodzież ta poczęła wznosić okrzyki przeciw kardynałowi i przeciw władzom kościelnym. Lecz nie wyszło jej to na dobre. Zebrani tak energicznie zaprotestowali przeciw młodym wichrzycielom, że Kardynał mógł już w zupełnym spokoju nie tylko przemówienia dokończyć, ale i niewczesny występ „kamelotów królewskich“ ostro skarcić.

„La Vie Catholique“ drukuje (9. czerwca) list kard. Gasparriego do kard. Duboisa z zawiadomieniem. że Ojciec św. gratuluje stowarzyszeniu „Volentaires du Pape“ sukcesu zebrań.

Pejot.

Primo de Rivera u steru rządu.

Po dłuższej chorobie, generał Primo de Rivera objął onegdaj wszystkie funkcje z powrotem, oraz załatwiał sprawy bieżące w min. spraw zagranicznych, poczem przyjął przedstawicieli prasy, wobec których zdementował pogłoski, krążące uporczywie w tamtejszych kołach politycznych, jakoby zamierzał usunąć się od władzy. Dyktator Hiszpanji przyznał się otwarcie, że nosił się z takim zamiarem z końcem ub. roku, chciał się usunąć, jednak nie dla wypoczynku, lecz dla objęcia pracy nad konsolidacją swojej partji t. zw. „Unji Patrjotycznej“, która zreorganizowana. mogłaby odegrać dużą rolę w życiu narodowem, zwłaszcza w sprawie reformy ustroju.

Od września 1923 r., a więc od czasu kiedy Primo de Rivera przeprowadził zamach stanu i rozciągnął wojskową dyktaturę nad państwem, Hiszpanja rozwijała się bez parlamentu i konstytucji. Jenerał stworzył „Union Patriotica“, nadpartyjne zjednoczenie ludzi żądnych porządku i silnej władzy, oraz powołał do życia gwardję obywatelską „Somatów“, których obowiązkiem było wystąpić w razie potrzeby, społeczeństwo atoli pozostało zdala od polityki, a nawet rząd usilnie dążył do tego, by je zdala on niej utrzymać.

Zabezpieczenie interesów robotniczej klasy odniosło ten skutek, że ich socjalistyczna organizacja „Union de trabjadores“ ogłosiła neutralność, a katolickie związki przeszły na stronę Dyktatora. Oprócz opozycji kilku polityków, zgromadzonych pod przewodnictwem ex prezesa ministrów, hrabiego Romanones, nie zanotowano w czasie rządów Primo de Rivery żadnych większych ruchów opozycyjnych przeciw jego dyktaturze. Celem Primo de Rivery było: zerwać z „grzechami“ dawnego parlamentaryzmu, stworzyć porządek i spokój, zapewnić ład w stosunkach gospodarczych, zakończyć wojnę w Marokku i później dopiero poprowadzić kraj powoli w stronę ustroju konstytucyjnego, odpowiadającego najlepiej potrzebom Hiszpanji, który jednak nie miałby nic wspólnego ze starym systemem Cortesa. Dyktator Hiszpanji dotrzymał słowa.

Już w 1925 r. zmienił on wojskową dyktaturę na t. zw. cywilną i pozostał na czele rządu już nie jako generał, lecz jako prezes ministrów z pełnią władzy dyktatorjalnej. Z wyjątkiem ministerstw spraw wewnętrznych, wojny i marynarki, w nowym rządzie zasiadały osoby cywilne, członkowie nadpartyjnej „Union Patriotica“. Primo de Rivera powołał w ub. roku do życia „Asamblea Nacional“ (Izbę doradczą, której członkowie byli mianowani przeważnie przez rząd), której polecono opracować nową konstytucję dla Hiszpanji. Asamblea wypełniła swe zadanie i projekt konstytucji rozpatrywany będzie niebawem przez Zgromadzenie Narodowe. Projekt nowej konstytucji przewiduje dwie Izby: Niższą i Wyższą, którąby egzystowała jako Rada królewska.. Rząd, co najważniejsze, byłby odpowiedzialnym nie przed Izbą, lecz tylko przed królem. Mają być wprowadzone również inne zmiany, wypływające z ukształtowania się stosunków wewnętrznych Hiszpanji i najbardziej odpowiadających przejawom obecnego życia. Co więcej, o konstytucji ma się opowiedzieć cały kraj drogą plebiscytu.

Primo de Rivera zamierzał ustąpić chwilowo z rządu, by tem skuteczniej pracować w łonie partji „Unji Patrjotycznej“, która miała przeprowadzać propagandę za przyjęciem konstytucji. Dawne jednak stronnictwa polityczne zamierzały wykorzystać nieobecność Rivery w łonie rządu i przeprowadzić dogodne dla siebie zmiany. Powrót po chorobie Primo de Rivery do rządów zawiódł ich oczekiwania. W kołach polityków hiszpańskich jednak twierdzą uporczywie, że Primo de Rivera wycofa się z życia politycznego po proklamowaniu nowej konstytucji i odda ster rządu w ręce Maury, syna przywódcy konserwatystów. Można jednak przypuszczać, że wprowadzenie konstytucji wywoła pewne niepokoje w Hiszpanji i zamiar Primo de Rivery odsunie jeszcze w daleką przyszłość.

M. B.

Z podróży po Jugosławji.

GŁÓWNE MIASTA JUGOSŁAWJI. — ZAGRZEB. — W SARAJEWIE. — NA MIEJSCU HISTORYCZNEGO ZAMACHU.

Królestwo trzech ludów ma, rzecz prosta, nie jeden, lecz kilka głównych ośrodków gospodarczych i kulturalnych. Może kiedyś Belgrad przerośnie wszystkie inne i zdegraduje je do rzędu małych miast prowincjonalnych. Teraz jednak obok głównej stolicy politycznej, jest jeszcze kilka miast, które można też nazwać stolicami. Lublana jest stolicą Słowenji, Zagrzeb jest głównym ośrodkiem ekonomicznym i kulturalnym Chorwatów, w Sarajewie, stolicy Bośni, jest najważniejsze centrum muzułmańskie i t. d.

Belgrad znajduje się w stadjum rozbudowy. Z dość zaniedbanego, brudnego i źle zabudowanego miasta, ma się zamienić w wielką, nowoczesną stolicę z szerokiemi ulicami, placami, parkami etc. Na ten cel przeznacza się corocznie ogromne sumy. Obecnie jest już w Belgradzie dużo pięknych i wielkich gmachów państwowych. Ponieważ jednak nie można w kilku

latach wykonać tego, na co potrzeba stulecia, więc mimo wszystko Belgrad ustępuje jeszcze pod wielu względami chorwackiemu Zagrzebowi.

Liczbą mieszkańców Zagrzeb prawie dorównuje Belgradowi. W roku 1920 liczył 108.000 ludności, gdy Belgrad 111.000. Liczba ta stale wzrasta, gdyż Zagrzeb ma obecnie dobre warunki rozwoju. Na przedmieściach widzi się duże kompleksy nowych gmachów, zbudowanych już po wojnie.

Znacznie mniejszy od Krakowa jest jednak Zagrzeb o wiele czystszy. Wszystkie ważniejsze ulice są asfaltowane i utrzymywane w wielkim porządku. Głównym placem jest **Jelacicew trg,** ozdobiony pięknym pomnikiem bana Jelacica, znanego z wojny węgierskiej w latach 1848 — 1849 r.

Zagrzeb ma teatr, podobny trochę do krakowskiego teatru im. Słowackiego, politechnikę i uniwersytet. Bibljoteka uniwersytecka mieści się w wielkim, wspaniałym gmachu, zbudowanym tuż przed wojną światową. Jakże mizernie wyglądałaby przy nim nasza Bibljoteka Jagiellońska ze swemi ciasnemi magazynami i dziurawemi dachami!

Bardzo interesujące są dzielnice starego Zagrzebia, położonego na obszernem wzgórzu. W centrum tego starego grodu znajduje się kościół św. Marka. Dokoła widać szereg gmachów państwowych. Wąskiemi krętemi uliczkami schodzi się nieco wdół ku katedrze rzymsko katolickiej. Jest to najpiękniejsza świątynia Zagrzebia. Zbudowano ją w stylu gotyckim. Z 2 wież. dochodzących do 105 m. wysokości rozacza się wspaniały widok na Zagrzeb i dolinę Sawy. Jak na dłoni widać miasto z jego szerokiemi, prostemi ulicami, starannie utrzymanemi skwerami, plantacjami i t. d.

Parę kilometrów za miastem znajduje się rozległy park Maksimir, którego ozdobą jest zwierzyniec.

Ogółem biorąc, Zagrzeb ma charakter miasta zachodnio-europejskiego.

Inaczej Sarajewo. Tu Wschód styka się z Zachodem. Prawie trzecią część ludności tworzą muzułmanie. Katolików jest nieco mniej. Reszta mieszkańców to prawosławni, żydzi, ewangelicy i t. p.

Muzułmanie są rozrzuceni po całem mieście. Jest jednak dzielnica, t. zw. „carsija“, zaludniona prawie wyłącznie przez nich i mająca skutkiem tego charakter wybitnie orjentalny. Małe, ciasne uliczki wypełniają swemi towarami handlarze i głośno zachwalają swe sklepy, zachęcając do kupowania. Towary są złożone zwyczajem wschodnim, prost na ulicy, co oczywiście stoi w sprzeczności z elementarnemi zasadami higjeny.

Świątyń mahometańskich jest bardzo dużo. Gdzie tylko okiem rzucić, wszędzie widać wysokie minarety. Tłumaczy się to tem, że muzułmanie budują sobie dużo świątyń, ale małych. W Sarajewie największą jest Begova dżamija, zbudowana w XVI wieku przez Ghazi Husrev Bega. Chrześcijanie mogą ją zwiedzać bez trudności pod warunkiem, że po pięknych dywanach, któremi jest wyścielona świątynia, będą stąpać w pantoflach.

Z kościołów katolickich, najpiękniejszymi są: katedra, kościół OO. Jezuitów i kościół św. Antoniego, odwiedzany często przez prawosławnych i mahometan.

Świątynie chrześicjańskie zostały zbudowane przeważnie stosunkowo niedawno, już po zajęciu Bośni przez Austrję.

W czasie okupacji austrjackiej powstały też wielkie gmachy publiczne, będące dziś ozdobą Sarajewa. Do najpiękniejszych należy ratusz, zbudowany w stylu maurytańskim oraz muzeum, jedna z najbogatszych na Bałkanie. Zawiera ono mnóstwo wykopalisk z czasów przedhistorycznych oraz rzymskich, dalej obfite zbiory numizmatyczne, bardzo starannie posegregowane, mnóstwo okazów fauny i flory Jugosławji i t. d. Najciekawszym jest dział etnograficzny; tu widzi się piękne stroje ludowe, hafty, wyroby przemysłu domowego, zbiory broni tureckiej i serbskiej i t. p.

W historji świata upamiętniło się Sarajewo krwawym zamachem na austrjackiego następcę tronu w dniu 28 czewca 1914 r. Na miejscu tego historycznego wypadku, który stał się bezpośrednią przyczyną wojny światowej, niema żadnej tablicy, żadnego napisu, którymby objaśniał przechodniów. Dziś jeszcze mieszkańcy Sarajewa pamiętają, że to było na szerokiej i pięknej ulicy, biegnącej wzdłuż prawego brzegu rzeki Miljacki, u wylotu dzisiejszej ulicy króla Piotra Wielkiego. Niegdyś była tam tablica, wmurowana przez Austrjaków. Zniszczono ją w roku 1918, po zajęciu Sarajewa przez Serbów. Wkrótce też potem przemianowano wiele ulic i placów. Dawniej była ulica Franciszka Józefa, koszary Franciszka Józefa etc. Teraz jest ulica króla Aleksandra, koszary króla Piotra i t. p. G. Princip i jego wspólnicy nie doczekali się jeszcze pomnika, lecz na ich grobach nigdy nie brakuje wieńców. Te objawy czci robią niemiłe wrażenie, gdyż cokolwiekby się mówiło o patrjotyźmie Principa, był on mimo wszystko mordercą i to mordercą człowieka, który jeszcze właściwie nic złego Serbji nie wyrządził oraz niewinnej kobiety. Austrjacy traktowali go niemal jak pospolitego mordercę, jak zbrodniarza. Teraz Serbowie czczą go jak bohatera narodowego. Jakże różne i zmienne są zapatrywania i pojęcia narodów!

Sarajewo, w czerwcu 1928. **St. Sopicki.**

Na ziemiach Rzplitej.

Pociąg przejechał na śmierć 6 robotników.

Dnia 15 b. m. o godzinie 5.57 w warszawskiej dyrekcji kolejowej między stacją Dąbrowa Górnicza i Będzin miasto, **pociąg towarowy najechał na pracujących robotników, przyczem 6-ciu z pośród nich zostało zabitych, a jeden ciężko ranny zmarł w szpitalu.** Przyczynę straszliwego wypadku wyjaśni wdrożone śledztwo. Wszystkie ofiary katastrofy pochodzą z Radomia.

—oo—

675-LECIE TOW. KURKOWEGO W POZNANIU. Towarzystwo Kurkowe w Poznaniu, założone w r. 1253, święci w bieżącym roku 675-lecie swego istnienia. Obchód jubileuszowy będzie nader uroczysty, odbędzie się dopiero w roku przyszłym równocześnie z kongresem towarzystw kurkowych całej Polski, około organizacji którego wszczęto już prace.

SPROSTOWANIE O RZEKOMYM NAPADZIE PRAWOSŁAWNYCH NA KSIĘDZA KATOLICKIEGO. W związku z podaną przez nas za Katol. Ag. Pras. wiadomością o wywołaniu gorszącego zajścia na cmentarzu katolickim przez prawosławnych wraz z komunistami, Kat. Ag. Pras. ogłasza sprostowanie, nadesłane jej przez duchownego prawosławnego, Szymona Tedoreńko. Według sprostowania tego — nie było awantury na pogrzebie Mirosława Bienki i nie pobito obecnego tam ks. Hołyńskiego. Duchowny Fedoreńko dopełnił w spokoju obrzędu pogrzebowego, **dopiero po jego odejściu miały miejsce nad grobem mowy komunistyczne.**

DEFRAUDANTA Z BOCHNI ARESZTOWANO W GDAŃSKU. Jak już pisaliśmy, sprawca znacznej kradzieży w kasie stacyjnej w Bochni, Kleczewski, który zabrał 63.000 zł. i zbiegł, został aresztowany w Gdańsku, gdzie przebywał u swoich krewnych. Stan zdrowia Kleczewskiego nie pozwala na natychmiastowe przewiezienie go do Krakowa, został on przeto umieszczony w szpitalu więziennym w Gdańsku, skąd po wyzdrowieniu przewieziony będzie do Krakowa.

ZACZYNAJĄ SIĘ WYPADKI W TATRACH. Wycieczki w Tatrach zaczęły się w tym roku, wskutek niepogody, wyjątkowo późno — trwają zaledwie od kilku dni i jeszcze teraz są nieliczne. Jednak już zdarzył się wypadek na Giewoncie. Onegdaj pewien młodzieniec, idący w liczniejszem towarzystwie na Giewont żlebem Kirkora, na skutek upadku z kilkumetrowej skały, doznał zwichnięcia nogi i ogólnego potłuczenia. Towarzystwo odniosło go do Dworca Tatrzańskiego, skąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono go do mieszkania.

NADUŻYCIA SKARBOWE NA WOŁYNIU. Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy państwa, prowadzi od kilku miesięcy śledztwo na Wołyniu w związku z nadużyciami urzędników skarbowych, którzy zmniejszali wymiary podatków majątkowych w Szuwałowej w pow. dubieńskim. Popełniane nadużycia sięgają sumy 225.000 zł. — W wyniku śledztwa sędzia śledczy osadził w areszcie śledczym 4 urzędników urzędu skarb. w Dubnie.

Z całego świata.

100 tys. robotników demonstruje w Moskwie.

Jak donosi onegdajszy „Przegląd Wieczorny“ w Moskwie odbyła się **manifestacja, w której wzięło udział 100 tysięcy robotników, przyczem przyszło do starć między wojskiem a tłumem.** 18 robotników, żołnierzy i policjantów zostało zabitych ogółem w czasie tego starcia, rannych zostało 130 osób. Władze zarządziły, że w razie gdyby podobne demonstracje się powtórzyły, w przyszłości demonstrantów umieszczać się będzie w obozach koncentracyjnych.

—oo—

POLSKA ESKADRA LOTNICZA GOŚCIEM RUMUNJI.

Polska eskadra lotnicza z pułkownikiem Rayskim na czele, która przybyła w celu wzięcia udziału w pogrzebie polskiego oficera lotnika, zabitego w czasie katastrofy pod Jassami, **złożyła wizytę ministrowi wojny gen. Angelesowi,** który wydał na cześć gości obiad.

ZWIĄZEK STUDENTÓW POLSKICH W PRADZE.

Z Pragi donoszą, że ukonstytuował się tu **Samopomocowy Związek studentów obywateli polskich** na wyższych uczelniach w Pradze. — Zgromadzenie wysłało **depeszę hołdowniczą do Prezydenta Rzplitej Mościckiego,** do Prezydenta republ. Czechosłowacji **Massaryka,** oraz ministra oświaty **dr. Dobruckiego.**

KRWAWY STRAJK W ATENACH.

Według wiadomości z Aten, onegdaj przyszło **w miejscowości Xanti do starć strajkujących robotników z wojskiem,** które musiało zrobić użytek z broni. **Siedmiu robotników jest ciężko rannych, jeden zabity. Także i kilku żołnierzy padło w tej walce.** Po dwugodzinnem starciu spokój przywrócono.

DEBATA NAD ZMIANĄ OBRZĄDKU LITURGICZNEGO ANGLIKAŃSKIEGO.

Na londyńskiem posiedzeniu Izby Gmin, które trwało całą noc aż do rana, poddano głosowaniu projekt zmian w dotychczasowym obrządku liturgicznym Kościoła anglikańskiego. W wyniku głosowania projekt odrzucono 266 głosami przeciw 220 głosów. Olbrzymie tłumy publiczności, zgromadzone na skwerze przed parlamentem w Westminster, oczekiwały na wynik głosowania w sprawie ciągnącej się od 22 lat. Opactwo westminsterskie otwarte było całą noc dla wiernych, którzy zanosili modły o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Wśród modlących się przeważali członkowie związków kościołów protestanckich, przeciwni projektowi.

—o()o—

POLACY-KATOLICY W BERLINIE DOMAGAJĄ SIĘ SWYCH RELIGIJNYCH PRAW. (KAP.) Na ostatnim wiecu parafjalnym polscy parafjanie św. Pawła w Moabicie powzięli rezolucję, w której domagają się m. in., by w ich parafii odbywały się co niedzielę nabożeństwa polskie, z polskiem kazaniem i śpiewem, oraz, by dzieci polskich rodziców otrzymywały naukę przygotowawczą do pierwszej Komunji św. w zrozumiałym im języku ojczystym.

PIJANE DZIECI W ROSJI. „Wieczernaja Moskwa“ przynosi dane z referatu Dr. Sigala, wygłoszonego na zjeździe bakterjologów i epidemjologów, dotyczące zatrważającego wzrostu alkoholizmu wśród dzieci szkolnych. Z danych tych wynika, że z pośród dzieci do lat 14, pije alkohol 74 proc., a pośród młodzieży do lat 16 — 87.5 proc. Z pijących dzieci prawie dwie trzecie piją piwo, prawie jedna trzecia wódkę, a jedna dziesiąta wszelkie napoje alkoholowe. Przy tem 21 proc. dzieci pije alkohol już od 10-tego roku życia. Przy dokładniejszem dochodzeniu stwierdzono, że w większości wypadków skłaniają dzieci do picia starsi, przy różnych uroczystościach rodzinnych, albo też „przeciw zaziębieniu“.

DOZORCA STRZELA DO WIĘŹNIA JAK DO ZWIERZĘCIA. W Gdańsku dopuścił się niesłychanego okrucieństwa wartownik więzienny na jednym z młodocianych więźniów. Młody więzień, niejaki Herbst, grając podczas pauzy w piłkę nożną na dawnym cmentarzu rosyjskim, zbliżył się do siostry po paczkę z żywnością. W tym momencie został on bez uprzedniego wezwania, w oczach najbliższej rodziny zastrzelony. Mimo, że nieszczęśliwy, leżąc na ziemi, dawał słabe oznaki życia, wartownik wypalił z karabinu 4 razy, tak, iż wszelki ratunek był spóźniony.

WILUŚ OBCHODZI 40-LECIE SWOICH CESARSKICH RZĄDÓW. Na zamku w Doorn obchodzono uroczyście 40-letni jubileusz objęcia rządów przez ex-cesarza Wilhelma II-go. Uroczystość rozpoczęła się solennem nabożeństwem w kaplicy zamkowej, poczem odbył się obiad w gronie zaproszonych gości, w którym uczestniczył również b. następca tronu niemiecki wraz z małżonką.

Imponująca manifestacja katolicka we Lwowie.

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego.

Wczoraj w piątek rozpoczęły się we Lwowie uroczystości w związku z kongresem eucharystycznym. O godz. 12 w południe **ks. arcybiskup Twardowski** dokonał otwarcia muzeum diecezjalnego, a o godz. 4-tej otworzył wystawę prac arcybractwa adoracji Najśw. Sakramentu w zakładzie Sióstr Sacro-Coeur. O godz. 6 wieczór przybył do Lwowa **ks. prymas kard. Hlond,** witany przez przedstawicieli Kościoła, władz państwowych i miejskich. W powitaniu wzięła udział kompanja honorowa ze sztandarem i orkiestrą. Na czas kongresu prymas Hlond zamieszkał w pałacu arcybiskupim, przed którym zaciągnięto wartę honorową wojskową. **Na zjazd przybyło dotychczas około 45.000 osób.** Przybył szereg przedstawicieli Kościoła, **m. in. arcybiskup Hryniewiecki, biskupi Wałęga, Nowak, Fulman ,Szelążek, Okoniewski, Kubina, Łoziński** i wielu innych. **Dziś** odbyła się inauguracja obrad kongresu w sali uniwersytetu Jana Kazimierza. Po południu odbyły się obrady sekcyjne, zaś o godz. 9 wieczorem rozpoczęła się całonocna adoracja Najśw. Sakramentu z kazaniami księży biskupów. Wieczorem iluminowane były domy katolickie. — W niedzielę odbędzie się na Łyczakowie Msza polowa z kazaniem, przyczem udzielone zostanie błogosławieństwo Ojca św. Po południu przeciągnie przez miasto procesja, w której weżmie **udział kilkadziesiąt tysięcy osób.**

Kongres pacyfistów w Warszawie

W dniach od 25 do 29 bm. obradować będzie w Warszawie międzynarodowy kongres pokoju z udziałem pacyfistów różnych państw i narodowości. Na dwa dni przed otwarciem kongresu rozpoczną pracę trzy stałe komisje przygotowawcze kongresu (rozbrojeniowa, zagadnień ekonomicznych i komisja dla różnych spraw aktualnych), zaś w dniu 24 bm. rada międzynarodowego biura pokoju, instytucji stałej, urzędującej w Genewie.

Międzynarodowe biuro pokoju, urządza kongresy corocznie i to przeważnie jako Zjazdy specjalne. Przed paru dniami odbył się więc wielki Zjazd pokojowy młodzieży w Bierville, który zgromadził około 5000 młodzieży, dalej odbyły się zjazdy stowarzyszeń Ligi Narod., Związku pan-Europy, Ligi kobiet dla pokoju, i wolności i t. p.

Zjazd warszawski, 26 z rzędu był zainicjowany przez polskie Stowarzyszenie przyjaciół pokoju, istniejące i biorące udział w zjazdach od 1906 r. Biuro międzynarodowe pokoju na sesji w Brukseli, odbytej przed kilkunastoma miesiącami, inicjatywę tę zaakceptowało i rząd nasz również uznał jej ważne znaczenie i poparcie kongresowi zapewnił.

W programie obrad pomieszczono sprawy rozbrojenia, współpracy ekonomicznej i aktualności, jak Pan-Europa, zaburzenia w Chinach i t. d. We wszystkich tych sprawach wygłoszą referaty polscy delegaci.

Wieczorem 29 bm. uczestnicy kongresu udadzą się do Krakowa dla zwiedzenia pamiątek miasta, poczem odjadą do Lwowa i Zakopanego.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr. od egzemplarza.

Ruch wydawniczy.

KS. FR. WALCZYŃSKI: „Rozważania o Najśw. Duszy Chrystusowej“. — Nakładem Autora, Tarnów 1928. Druk. Jelenia, str. 60.

KS. FR. WALCZYŃSKI: „Na święto 3-go maja“, Hymn ku czci Boga Rodzicy Królowej Korony Polskiej“, Tarnów, 1928. „Hymn“ zawiera muzykę Ks. prałata Walczyńskiego, znanego kompozytora religijnego, do słów Juljusza Słowackiego: „Boga Rodzico, Dziewico!“

Z. RABSKA: „O dzieciach, nie dla dzieci“. Towarzystwo wyd. „Bluszcz“, Warszawa 1928. Stron 96. — Zbiór nowelek o podkładzie psychologicznym.

W. MONDALSKI: „Szkoła średnia a przysposobienie wojskowe“, Brześć n. Bugiem, 1928. Nakł. „Kresów ilustrowanych“, str. 20.

DR MIECZYSŁAW ORŁOWICZ: „Plan rozwoju polskiego wybrzeża morskiego“; protokół ankiety Min. Robót Publicznych z 7, 8 i 9-go października 1927 r., Warszawa 1928. Nakładem Min. Robót Publicznych, str. 152.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO za rok 1927, wyd. sekretarjatu generalnego Zw. Strzeleckiego, str. 30.

„Wiadomości Literackie“ o Wyspiańskim.

Rzadko biorę do ręki „Wiadomości Literackie“. Uważam je za reklamowy afisz zagranicznych nowostek literackich, za krzykliwy rozgłośnik odłamu adorującej się wzajemnie, rozpoetyzowanej młodzieży. Ale uczcili Wyspiańskiego, więc przeczytałem wszystko, co w tym numerze „specjalnym“ napisano o Wyspiańskim. Braki bardzo duże! Chcę jednak podkreślić myśli nowe i ciekawe. Wspomnę tedy trafne powiedzenie Wittlina: „Wyspiański w swych dramatach pokazał świat, w którym ludzie jako ludzie są niczem. Nie mają oni własnego temperamentu, ani woli, ani określonych charakterów. Działanie ich nie jest psychologicznie umotywowane. Ludzie są tutaj przeważnie narzędziem, w ręku woli wyższej, kierującej wypadkami, podobnie jak grecka Moira“. Podkreślę też, że E. Breiter sprawiedliwie wychłostał Kraków za „ogrom krzywdy, jaką wyrządzono kulturze polskiej przed dwudziestukilku laty“, gdy gmina krakowska zdecydowała się nie oddać teatru — Wyspiańskiemu; podkreślę również, że p. M. Dąbrowska daje zajmującą paralelę twórcy „Wesela“ ze Słowackim, a dr T. Świątek ustala wreszcie i ostatecznie głośną sprawę rzekomego fragmentu Wyspiańskiego.

Dwa artykuły są tu rewelacją: „Trud Wyspiańskiego“ W. Horzycy i „ON i ja“ A. Nowaczyńskiego. Jakże piękną syntezę dał Horzyca, rozpatrując problem religji, śmierci i życia w twórczości Wyspiańskiego! W obliczu tej pracy sromotnie blednie przypadkowo i po szkolarsku sklejony z cytatów artykuł prof. Sinki p. t. „Rozmowa mistrza ze śmiercią“.

Znałem Wyspiańskiego doskonale, najlepiej od strony życia — i stwierdzam, że ponad artykuł Adolfa Nowaczyńskiego niema dziś w literaturze trafniejszego portretu Wyspiańskiego, jako artysty i jako człowieka. — Wspomnienia Nowaczyńskiego czyta się z szerokim, rozkosznym oddechem właśnie dlatego, że on, który zawsze surowo, bezwzględnie a słusznie chłoszcze wszystko co trąci mikrokosmicznym i kabotyńskim Krakowkiem — ten Adolf Nowaczyński, wspomina serdecznie epokę „Młodej Polski“, a o Wyspiańskim mówi z pochyloną głową. Dał wiele: żywy i prawdziwy portret Stanisława Wyspiańskiego, i przypomniał dzisiejszej generacji poetów prawdę: „nieśmiertelnem zjawiskiem literackiem może być tylko poeta z ducha i z posłannictwa skróś narodowy“.

Antoni Waśkowski.

POECI POLSCY ZGRUPOWANI W CECH?

Właściciel ziemski i literat, Ludw. H. Morstin zaprosił do swego majątku pod Kielcami grono poetów z L. Staffem, E. Zegadłowczem i J. Tuwimem na czele. W wyniku przeprowadzonych obrad postanowiono zawiązać Cech Poetów, który miałby się zajmować sprawami fachowemi. Postanowiono dalej odbywać podobne zjazdy poetów co rok, przyczem przyszły zjazd ma być poświęcony uczczeniu pamięci Jana Kochanowskiego, oraz opracowaniu i przygotowaniu obchodu 400-rocznicy jego urodzin. W niedzielę 10 b. m. miejscowy ksiądz proboszcz wygłosił w kościele kazanie, w którem podniósł wpływ poezji na kształtowanie się duszy człowieka, poczem odprawił Msze za pomyślność poezji polskiej.

—oo—

PISCATOR „KLAPNĄŁ“. Kierownik znanego komunistycznego teatru berlińskiego, Piscator zrzekł się dziś wobec wielkich trudności finansowych swej koncesji. Dawny zespół Piscatora ma grać do końca koncesji na udział.

Już oddawna zanosiło się na bankructwo tego rozreklamowanego teatrzyku, którego futurystyczna inscenizacja słabych sztuk pochłaniała olbrzymie sumy.

—oo—



Rewizja barskiej legendy?

„Konfederacja barska“. Wybór tekstów wstępem i objaśnieniami zaopatrzył Wł. Konopczyński, Kraków 1928, Nakład Krak. Spółki Wydawniczej).

Na pochwały godny pomysł wpadła redakcja krakowskiej „Bibljoteki Narodowej“, obejmując cyklem swoich tomików obok związanych z nazwiskami wybitniejszych pisarzy dzieł literackich, także zbiory tekstów źródłowych, czy to składających się w sumie na możliwie wszechstronny obraz pewnych ważniejszych epok historycznych (jak n. p. wydane materjały do „Czasów saskich“, „Konfederacji barskiej“, a zapowiedziane do „Wiosny ludów“, „Wielkiej emigracji“ i t. d.) czy to ilustrujących szczegółowiej jakiś ciekawszy epizod z dziejów naszej kultury i literatury (np. zapowiedziany wybór tekstów do „Walki klasyków z romantykami“ i t. p.). Pomysł ten okaże się tembardziej pochwały godnym, gdy zważymy, że wydane dotąd zbiory tekstów oparte są na materjale źródłowym, w wielu wypadkach mało znanym lub zgoła poraz pierwszy z pyłu archiwum na światło wydobytym, że dalej opracowali go zawsze pierwszorzędni znawcy przedmiotu, zaopatrując w bardzo cenne, a nieraz i wielce ciekawe, syntetyczne wstępy oraz w wyczerpujące objaśnienia.

Na pierwszy ogień poszedł wybór tekstów do „Konfederacji barskiej“ (Kraków 1928 r. „Bibljoteka Narodowa“), opracowany przez prof. Konopczyńskiego, który od szeregu lat gromadząc materjały do przygotowanej przez siebie monografji o epopei barskiej wydobył z rozmaitych archiwów wiele nieznanych dotąd aktów i dokumentów, rzucających nieraz b. znamienne i wręcz odmienne od utartych opinij światło na daną sprawę. Z tego przebogatego plonu, archiwalnych poszukiwań wybrał wydawca co najciekawszy, źródłowy materjał, wyjątkowo tylko uciekając się do znanych już z książkowych publikacyj współczesnych wspomnień, pamiętników i listów, w rezultacie na 75 pomieszczonych w tomie ustępów dając 3/4 ineditów. To pierwszy moment, stanowiący o wartości wydawnictwa.

Jak rzekliśmy, zawarty w niniejszem wydawnictwie materjał jest tylko wyborem, wyborem b. ułamkowym, gdyż jak sam prof. Konopczyński stwierdza „niema w dziejach Polski okresu, do którego zachowałoby się tyle źródeł, co do konfederacji barskiej“. Atoli prof. Konopczyński zna prawie wszystko, co się w związku z tą sprawą dało odszukać w 50 (!) krajowych i zagranicznych archiwach, to też mógł sobie wyrobić już mniej więcej dokładny pogląd na ten tak bardzo powikłany i najsprzeczniej dotąd oceniany problem konfederacji barskiej, przez jednych potępianej, jako objaw dawnej rokoszańskiej swawoli, przez drugich idealizowanej, jako pierwszy etap w stuletniej walce o niepodległość narodu. Dla należytego więc zorjentowania się w całokształcie sprawy, jak niemniej dla wypełnienia nieodzownych luk w obrazie zaopatrzył prof. Konopczyński wybór źródeł w blisko 50-cio stronnicowy wstęp, dzieląc się tutaj z nami najważniejszemi wynikami swych badań (pozostającemi w związku z przygotowywaną monografią temu przedmiotowi poświęconą), ujętemi w treściwy, syntetyczny zarys przebiegu ówczesnych wydarzeń oraz podając na tle charakterystyki całej akcji objektywną ocenę błędów i zasług jej kierowników. Bogactwo szczegółów, oryginalne, nieraz wprost rewelacyjne oświetlenie epizodów, a przedewszystkiem dążność do ustalenia prawdy historycznej, cechująca te rozważania wstępne wydawcy materjałów — to drugi moment stanowiący o istotnej wartości publikacji.

W obrazie zbrojnego ruchu i dyplomatycznych wysiłków szlachty, skonfederowanej zrazu pod hasłem opozycji przeciw rzekomym absolutystycznym zamysłom nielubianego króla „Ciołka“, a wyrosłej z czasem na reprezentantów szczytnej idei niepodległości, pod której sztandarem skupi się moralnie cały naród, wstrząśnięty grozą pierwszego rozbioru — w obrazie tym może nie wyczerpująco, ale w każdym razie wszechstronnie przedstawionym nie pominął historyk licznych plam i cieni, lecz przeciwnie rozmyślnie je uwypuklił i jakby na plan pierwszy wysunął, aby od nich tem silniejszym kontrastem odbiły się momenty prawdziwie dodatnie i jasne. Obok wyrazu czci dla bohaterskiego porywu pierwszych barskich rycerzy, którzy z pobożną pieśnią na ustach, ufni w pomoc Bożą dla słusznej sprawy, z zapałem krzyżowców rzucili się w bój nierówny, mierząc siły na zamiary i cały świat wprawiając w podziwienie swem heroicznem męstwem znalazły się tu słowa bezwzględnej, ale zawsze niezwykły spokój i bezstronną sprawiedliwość zachowującej krytyki, dla tego wszystkiego, co na taką krytykę i potępienie zasługiwało. A więc: przedewszystkiem przedwczesne, nieprzygotowane i najniefortunniej wybrane (bo w przeddzień wstrzymanego przez to wymarszu wojsk rosyjskich z Polski) wystąpienie, wskutek czego do powszechnego powstania nigdy nie doszło, a zrywały się kolejno tylko poszczególne ziemie, które też kolejno temi samemi siłami mógli Moskale uśmierzać, dalej niejednolitość programu działania wśród samych przywódców, jak wogóle brak konkretnie sprecyzowanego wyznania wiary plityczno-społecznej; nieudolność i tchórzliwość niesnaski a nawet zdrady (np. Bierzyńskiego) w łonie samej Generalności czy pośród czołowych działaczy konfederacji, (do której spraw — nawiasem mówiąc — niemało, a raczej za wiele i białogłowy się mieszały, to intrygując i panów-mężów na pasku wodząc, to czasem prawdziwie się zasługując, jak np. jedna z inicjatorek akcji barskiej — Anna Jabłonowska, wojewodzina bracławska). W tym rejestrze pomyłek i błędów wspomniana być musiała również niemądra animozja do króla i uchwalenie jego detronizacji właśnie wtedy powzięte, kiedy tenże przestał już ulegać carycy i kiedy po pojednaniu się z Warszawą, pragnącą porozumienia z obozem konfederackim można było stworzyć istotnie jednolity, anty-rosyjski front całej Polski; animozja przypieczętowana wkońcu nieszczęsną próbą porwania króla, która dla trzech wrogich potencyj stała się pretekstem do dokonania pierwszego rozbioru. Do minusów należało także zbyt łatwowierne liczenie na pomoc dworów obcych: to Turcji, jako przeciwniczki Rosji, to Saksonji i Austrji, skąd upatrywano kandydatów do korony polskiej, to wreszcie Francji. W związku z tem ostatniem znalazła należyte, prawdziwie sensacyjne w porównaniu z dotychczasowemi na tą sprawę poglądami, oświetlenie nieudolna, a nawet wprost szkodliwa działalność francuskiego instruktora półk. Dumourieza, który rozpocząwszy akcję od udaremnienia porozumienia między Generalnością a królem przez wymuszenie ogłoszenia dotąd tajonego manifestu detronizacyjnego, a następnie przemarudziwszy wiele drogiego czasu na snuciu wielkich a nigdy niewykonanych planów, po pierwszych niepowodzeniach (porażka pod Lanckoroną 23 maja 1771) kompletnie stchórzył i zwalając całą winę na Polaków (wśród tekstów mamy jego charakterystyczną relację o wojsku i wodzach konfederackich) doradzał swemu rządowi wycofanie się z tej imprezy. Wprawdzie ówczesny franc. minister spraw zagr. ks. d'Aiguillon nie podzielił pesymizmu Dumourieza, subsydjów finansowych nie cofnął i wysłał nowego, zdolnego instruktora gen. Vioménila — niestety sprawa konfederacji, która tymczasem zdążyła się skompromitować wspomnianym zamachem na St. Augusta, została przesądzona. Mimo chwilowych sukcesów na Litwie (hetmana O-

Co słychać w Krakowie?

Procesja Bożego Ciała w parafji akademickiej.

Z tegorocznych procesyj Bożego Ciała szczególnym charakterem wyróżniała się procesja kościoła akademickiego św. Anny, odprawiona dnia 12 b. m. Charakter ten nadawał jej udział młodzieży i gron profesorskich wszystkich szkół, których wielka część swoje budynki szkolne ma na terenie parafji. Procesja po wyjściu z kościoła św. Anny, szła ulicami: Studencką, Garncarską, Jabłonowskich, Loretańską, Kapucyńską, Podwalem i św. Anny. W procesji wzięły udział: szkoły powszechne, gimnazja IV. i VIII., seminarja państwowe męskie i żeńskie, młodzież akademicka skupiona w „Odrodzeniu", sodalicjach męskich i żeńskich, związek korporacyj, korporacje „Constantia" i pozatem tłumy wiernych starszego pokolenia. Z młodzieżą postępowały grona profesorskie. Senat akademicki reprezentowali: J. M. Rektor Marchlewski, Prorektor Rostworowski, Profesorowie Ks. dziek. Kaczmarczyk, Ks. dziek. Archutowski. Nieszpory w kościele celebrował i procesję odprawił Ks. Prof. Bystrzonowski. Pierwszy ołtarz zbudowano w vestibulum „Collegjum Maius", — drugi przy szkole im. Mickiewicza— trzeci przy klasztorze SS. Sercanek, — czwarty przy klasztorze OO. Kapucynów. Śpiewał chór kościelny od batutą rof. Garbusińskiego. Szczególnie miłe wrażenie robiło przyozdobienie Domu Akademickiego (piękne kilimy z wytwórni p. Łapczyńskiego), Akademji Handl. i szkół przez młodzież.

Pacyfiści niemieccy o Krakowie.

Dnia 17 bm. przybędzie do Krakowa wycieczka pacyfistów z niemieckiego Górnego Śląska. Wycieczka została zaproszona przez Akad. Związek Pacyfistów w Krakowie za pośrednictwem generalnego konsulatu polskiego w Bytomiu. Udział w wycieczce bierze przeszło 40 osób ze sfer duchowieństwa i nauczycielstwa.

Na czele wycieczki obejmującej członków „Katolickiego Związku Pacyfistycznego Trateco" stoją: P. radca szkolny Knopf, wybitny współpracownik „Menschheit" p. Freihold, redaktor śląskiego dziennika pacyfistycznego „Localanzeiger" oraz ks. Assman. Wycieczka ta będzie pierwszem ściślejszem nawiązaniem kontaktu pokrewnych organizacji pacyfistycznych polskich i niemieckich.

Na marginesie konkursu orkiestr młodzieży.

Krakowskich Zakładów Wychowawczych.

Społeczeństwo polskie rozumiejąc jak wielkie znaczenie ma kwestja należytego wychowania młodzieży, otacza tą młodzież wychowującą się w zakładach specjalną opieką. Interesuje się też przebiegiem wychowania, czego dowodem był urządzony oegdaj koncetr orkiestr zakładów wychowawczych.

Wiemy czem w życiu jest muzyka i jak uszlachetniająco wpływa na człowieka. Stąd też na prowadzenie orkiestr w zakładach wychowawczych kładzie się wielki nacisk. Myśl zaś konkursu tych orkiestr, jako pokazu, należy powitać z uznaniem, a jej projektodawcy jak również i ofiarodawcy nagród należy się serdeczne podziękowanie. Odnośnie zaś do samego konkursu należy zaznaczyć, że słuchając koncertu orkiestr amatorów-wychowanków, miało się wrażenie, że to **koncert nie 14—18 letnich chłopaków, lecz zawodowych muzyków.**

To też licznie zebrana publiczność za wykonanie takich utworów jak: Marsz Sobieskiego, Mazepę, czy Wiązankę pieśni, dziękowała frenetycznymi oklaskami. **Mistrzem konkursu została orkiestra młodzieży Zakładu Br. Br. Albertynów,** otrzymując 300 punktów oraz nagrodę: puhar srebrny i 150 zł. **II. miejsce zajęła orkiestra Zw. Mł. Ręk. i Przem. ks. Kuznowicza, III. Zakład im. ks. Lubomirskiego Ks. Ks. Salezjanów.**

Kraków, dnia 17-go czerwca 1928.

Niedziela 17: św. Adolfa. św. Jolanty.

Poniedziałek 18: św. Marka, św. Marcella.

Poniedziałek 18: Wschód słońca o godz. 3.38, zachód o 19.44.

DZIENNIKARZE SZWEDZCY W KRAKOWIE. Wczoraj przybyli do Krakowa dziennikarze szwedzcy prof. K. Mothander i von Toll ze Sztokholmu. Gości powitał dr. Morelowski, z ramienia Związku Turystycznego sekretarz Stan. Grzybowski. Goście zwiedzili zabytki miasta i Kopiec Kościuszki.

URLOP WICEPREZ. OSTROWSKIEGO. Wiceprezydent miasta dr. Witołd Ostrowski rozpoczął z dniem wczorajszym sześciotygodniowy urlop.

PIERWSZA PROMOCJA DOKTORSKA NA AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE. Dnia 21 czerwca o godz. 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Akademji (Loretańska 18) promocja p. Inż. Budryka Witolda na doktora nauk technicznych.

WYSTAWA WNĘTRZ DOMU I TECHNIKA NA USŁUGACH GOSPODARSTWA DOMOWEGO. W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się onegdaj konferencja sfer przemysłowych, artystycznych i kulturalnych z delegatami organizowanej na czas od 16 września do 3 października Wystawy w Katowicach. Z Górnego Śląska przybyli imieniem „Górnośląskiego Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej" pp. Prez. Grabianowski, burmistrz Mysłowic Kudera, syndyk Brzeski, dr. Sand, inż. Tulacz, radca bud. Sikorski, dr. Łaszcz. Po przywitaniu obecnych przez wiceprez. inż. Perosia wygłosili referaty pp. Grabianowski, dr. Łaszcz i dr. Sand, poczem wywiązała się dyskusja, w której wzięli udział dr. Beres, inż. Tor, prof. Uziembło, prez. Wodzinowski, radca inż. Krzepowski i inni. Impreza wystawowa Katowic wzbudziła żywe zainteresowanie w interesowanych kołach Krakowa, zwłaszcza w przemysłach meblowym, instalacyjnym, dekoratorskim, artystycznym i t. d. Sprawą reprezentacji Województwa Krakowskiego na Wystawie katowickiej zajmie się specjalny Komitet.

I. ZJAZD ŚPIEWACKI W KRAKOWIE. Związek Towarzystw Śpiewaczych i Muzycznych Województwa Krakowskiego urządza w najbliższych dniach I-szy swój zjazd. Będzie to dla Krakowa wydarzenie nader ciekawe, gdyż prócz chórów krakowskich wezmą udział chóry z całego Województwa Krakowskiego. Przybędą mianowicie: z Tarnowa — Towarzystwo Muzyczne i Harmonja, z Wieliczki — Lutnia, z N. Sącza — Echo, z Chrzanowa — chór „Żaby", z Jedlicza chór T. U. R., z Jasła — Echo, z Zakopanego — Echa Tatrzańskie, z Gorlic — Kwartet prof. Langera. Koncert połączonych chórów odbędzie się w niedzielę 24 bm. w Starym Teatrze o godz. 11 i pół.

PÓŁKOLONJE DLA DZIECI otwiera Krakowskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze w dniu 2 lipca b. r. w parku Dra Jordana i w parku Podgórskim, gdzie dzieci przebywają od godz. 8 rano d 5 po południu, otrzymują tam 3 razy dziennie pożywny posiłek, bawią się pod kierunkiem wyszkolonych higjenistek, korzystają z kąpieli i nauki pływania, robią wycieczki, oraz zwiedzają osobliwości Krakowa. Wpisy przyjmują Komitety rodzicielskie szkolne, względnie p. A. Rybski, sekretarz Towarzystwa, w Magistracie (Miejsk. Urząd Zdrowia) od poniedziałku, t. j. 18 b. m. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 1 i pół do 3 po południu. Opłata wynosi po 8 zł. miesięcznie od dziecka, zaś wpisowe jednorazowo 1 zł.

BADANIE POJAZDÓW MECHANICZNYCH. Urząd wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) w Krakowie, odnośnie do rozporządzenia ministra robót publ. i ministra spraw wewn. w porozumieniu z min. spraw wojsk. wzywa wszystkich właścicieli pojazdów mechanicznych (samochodów), których miejscem stałego postoju jest miasto Kraków, by w dniach 18 i 19 bm. zgłosili się w biurze rejestracji pojazdów mechanicznych — Kraków, Rynek — Krzysztofory — po odbiór formularzy opisu technicznego, przyczem wyznaczony im zostanie termin doprowadzenia pojazdu do przeglądu, celem przeprowadzenia klasyfikacji wojskowej oraz zmiany dotychczasowych „pozwoleń na prawo kursowania" na dowody rejestracyjne przewidziane powyższem rozporządzeniem. Badanie pojazdów mechanicznych odbędzie się w dniach 20, 21 i 23 bm. Właściciele pojazdów mechanicznych o stałem miejscu postoju na powiatach województwa krakowskiego doprowadzą swoje pojazdy mechaniczne (samochody) do odpowiednich starostw.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 10 do 16 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 4, tyfusu brzusznego 3, błonicy 7, odry 56, róży 2 i kokluszu 2.

PARKAN RUNĄŁ NA PRZECHODNIA. Dn. 15 bm. o godz. 10 wieczór upadł na chodnik przy ul. Koletek 19 parkan wskutek przegnicia słupów i przygniótł przechodzącą Reginę Nowak (l. 30), robotnicę. Doznała ona ogólnych obrażeń cielesnych. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia.

ARESZTOWANIE ZA WŁÓCZĘGOSTWO. Aresztowano Ludwikę Stankiewicz, Czernka Stanisława. Wilińskiego Zbigniewa. Kierasa Rudolfa, Władysława Wypycha, Wojciecha Szatala, Pawła Pędicha, Minza Ozjasza. Adama Mierzwę f. Rzeszutko i Bronisławę Bartlagę pod zarzutem włóczęgostwa. Odstawiono ich do aresztów sądowych.

SPRAWIŁ SOBIE TRZEWIKI. Ismer Reinola właściciel składu z obuwiem przy ul. Florjańskiej zgłosił w policji. że dnia 15 bm. przyszło do jego składu 2-ch nieznanych osobników, z których jeden zażądał okazania trzewików; w czasie przymierzania zbiegł z trzewikami, przyczem ulotnił się i jego towarzysz.

FLASZKA NA GŁOWĘ. Adamowi Augustynowi kierownikowi składu węgla spadła na głowę flaszka w chwili gdy przechodził ul. Cieszyńską. Wezwany lekarz Pogotowia polecił przewieźć ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KS. STANISŁAW PILCHOWSKI na Zakład Rodziny Sierocej w Zwierzyńcu 100 zł. złożone z okazji zebrania Kolegów, którzy zdawali egzamin dojrzałości 1888 r. w gimnazjum św. Anny w Krakowie.

WALNE ZGROMADZENIE KRAKOWSKIEJ CHORĄGWI ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 10 rano, w lokalu Chorągwi przy ul. Jagiellońskiej L. 9, II. p.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. W poniedziałek 18 czerwca o godz. 8 wieczorem w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny L. 12 parter), prof. Uniw. Włodzimierz Szyłkarski wygłosi odczyt p. t. „Spinoza a scholastyka (Nauka o stopniach poznania)". Goście mile widziani.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: „Człowiek, który zabił..."
Poniedziałek: „Człowiek, który zabił".
Wtorek: „Człowiek, który zabił".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Czerwonoskóry Dżentelmen",
SZTUKA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego".
UCIECHA: „Skandal małżeński".
NOWOŚCI: „Kochaj mnie, a świat będzie moim".
CORSO: „Widmo z Louvru".
WARSZAWA: „Rywale Oceanu".

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO (ul. Rajska 12). Dziś w niedzielę i następne dni tygodnia w teatrze przy ul. Rajskiej „Człowiek, który zabił..." Claude Farrere'a w transkrypcji dramatycznej Piotra Frondaie'a z pp. Jaroszewską i Buszyńskim w rolach głównych.

MUZYKA KOŚCIELNA.

W kościele Najśw. Marji Panny w niedzielę tj. dnia 17 bm. podczas ostatniej mszy św. o g. 12, chór męski „Hasło" pod kierownictwem p. St. Profica wykona szereg pieśni religijnych.

Członkowie i sympatycy Ch. D. pamiętajcie o FUNDUSZU PRASOWYM stronnictwa.

Powiększenie kontyngentu emigracyjnego do Stanów Zjed.

Z Waszyngtonu donoszą, iż opracowany obecnie kontyngent emigrantów na rok przyszły będzie o 1,72% **większy niż przewidziany** przez ostatni bill emigracyjny. Kontyngent ten wynosić będzie 3.107 osób.

Sport.

EKSPEDYCJA LEKKOATLETYCZNA NA OLIMPJADĘ.

Zarząd P. Z. L. A. zaproponował obstawienie następujących konkurencji biegi krótkie — 1 zawodnik bieg 400 m. — 4 zawodników, sztafeta — 4 zawodników, biegi średnie — 1 zawod., bieg 5 km. — 1 zawod., 110 m. płotki— 1 zawod., skok wdal — 1 zawod., skok wzwyż i o tyczce — 1 zawodnik, rzuty — 1 zawod., wreszcie dziesięciobój — 1 zawodnik, zatem razem uczestników ekspedycji 16.

Konkurencje kobiece: 100 m. — 2 zawodniczki, dysk — 2, 800 m. — 1. Razem więc zarząd P. Z. L. A. zaproponował wysłanie 21 zawodników obojga płci.

Na posiedzeniu komitetu olimpijskiego cyfry te znacznie zmniejszono i uchwalono narazie wysłać tylko 6 zawodników i 2 zawodniczki. Na zasadzie wyników na zawodach eliminacyjnych zawodnikami tymi byliby: Konopacka. Kobielska, Baran, Balanowski i sztafeta 4×400 m., złożona prawdopodobnie z Biniakowskiego, Kostrzewskiego, Weissa i jeszcze jednego zawodnika.

TRENERZY PŁYWACCY W POLSCE.

Onegdaj przybyło do stolicy dwu niemieckich trenerów pływackich, zaangażowanych przez P. Z. Pływ. Są to wychowankowie niemieckiej wyższej szkoły sportowej. Jeden z nich pracować będzie w Warszawie, drugi na prowincji. W najbliższym czasie prowincja pozyska jeszcze trzech trenerów, tak, że każdy okręg posiadać będzie swojego trenera.

Przy zmianie adresu prosimy P.T. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu

gińskiego) mimo zajęcia i bohaterskiej obrony zamku krakowskiego akcja zbrojna upadła.

Syntetyzując swój pogląd na znaczenie konfederacji barskiej prof. Konopczyński powiada: **„Bar nie był najlepszą szkołą polityki narodowej... Nie był też dobrą szkołą czynu,** skoro prowadził swych żołnieży od klęski do klęski, a swych polityków od błędu do błędu... Natomiast jeżeli chodzi o rozwój naszego poczucia i uświadomienia narodowego, to **wychowawczy wpływ Baru był wysoce dodatni,** jakkolwiek jednostronny... Bar uodpornił **duszę polską na brutalne naciski ze wschodu, Bar decydująco nastroił ją na ton antyrosyjski.**

Konfederacja barska usypała cały wał mogił rycerskich na tem szerokiem, odwiecznem pograniczu, którędy polskość najłacniej mogła spłynąć w ramiona chwilowo silniejszej Moskwy — i pozostać w nich aż do zatracenia duszy... Na tym to froncie wytrzymały próbę i oblekły się w czyn dumne słowa księcia-kanclerza (M. Czartoryskiego), że

Polska zostanie Polską!
Barzanie stworzyli polskie hasło niepodległość
i stworzyli je dla szeregu pokoleń. W tem to znaczeniu słuszność miał genjalny marzyciel z Genewy (Rousseau), gdy głosił, że **Konfederacja barska konającą ocaliła ojczyznę".**

Jak widzimy na krytycznem, ściśle źródłowym materjałem operującem oświetleniu legenda barska niewiele straciła. Obraz jej tylko się pogłębił, cienie tem silniej uwydatniły światła. Wiekopomną jednak zasługą tych pierwszych bojowników o wolność i niepodległość narodu musiała uznać i uczcić historja polska. Obecna praca prof. Konopczyńskiego jest dopiero tego zapowiedzią.

Bardzo ciekawym tomikiem, również w cyklu „Bibljoteki Narodowej" wydanym a poświęconym „Poezji barskiej", odźwierciadlającej doskonale wzniosły nastrój patrjotyczno-religijny w szeregach barskich rycerzy panujący— zajmiemy się osobno w następnym fejletonie.

Rajmund Bergel.

Życie gospodarczo-społeczne.

Budżet na rok 1928-9.

(II.) Budżet państwowy jest przeważnie konsumcyjny, bo na inwestycje przeznaczona jest kwota około 360.000.000, co w stosunku do ogólnego budżetu stanowiłoby 7% wydatków. Jeżeli odliczyć wydatki na budynki państwowe i szkoły, to wypadałaby na inwestycje kwota 230 milj., tj. 4 i pół % ogólnych wydatków. Podwyższono preliminarz budżetu w wydatkach stosunkowo do rzeczywistych z r. 1927—28:

W ministerstwie spraw zagran	o milj. 6
W min. skarbu	o milj. 3
W min. przemysłu i handlu	o milj. 4
W min. rolnictwa	o milj. 17
W min. oświaty	o milj. 38
W min. robót publicznych	o milj. 21

Główną więc troską było staranie o kredyty, przeznaczone na podniesienie rolnictwa, rozbudowę portu w Gdyni na konserwację dróg, na budowle wodne, mosty i drogi. W całym budżecie, z wyjątkiem bardzo znikomej kwoty, niema przeznaczenia dla budowy kanałów. Rząd wszelkie rozporządzalne sumy obraca na rozbudowę portu w Gdyni, i na budowę kolei któraby ułatwiała dowóz węgla do portów morskich. — mimo, że **koleje państwowe tracą na przewozie węgla 17 milj. zł., a właściciele kopalń sprzedają go ze stratą.**

Interes państwa Polskiego wymaga, by podnieść rolnictwo i uprzemysłowić kresy wschodnie, co możliwem byłoby tylko wtedy, gdyby stworzono drogi wodne, jako najtańszy środek komunikacyjny. W Niemczech licząc na głowę ludności przewozi się tonnę kilometrów 865, a drogami wodnemi 293. W Polsce, kolejami 600, a wodą 20. **Żegluga wodna w Polsce zamiast się wzmagać, traci.** W r. 1875 przewieziono w tysiącach tonn na dolnej Wiśle 1175, a w r. 1919, 820. W Niemczech na Renie przewieziono w r. 1875 2080, w r. 1910, — 19.000 Jak Niemcy rozumieją budowę kanałów, dowodzi ich budżet na rok 1927. gdzie przeznaczona jest na to kwota 188 milj. zł. Rozumiemy, że rząd polski, nie może na ten cel przeznaczać miljardowych kwot, ale gdyby zwrócił uwagę na uchwałę zjazdu II-go polskich techników we Lwowie w r. 1927, który wskazywał konieczność przeznaczenia rocznie kwoty **25 milj. na cele budowy kanałów**, to na kresach wschodnich rozwinąłby się przemysł, któryby utrwalił państwo w dzisiejszych granicach.

Preliminarz tego budżetu nie zaznacza zupełnie **kwot, któreby zmniejszyły nędzę mieszkaniową, zwiększającą się z każdym rokiem.** Wprawdzie p. minister Moraczewski projektował podwyższenie podatku od nieruchomości o 20%, aby uzyskaną kwotę przeznaczyć na budowę mieszkań, lecz nie pomyślał o tem, że podatek od nieruchomości odgrywa rolę w budżecie miast. — że już obecnie **pobiera się w Krakowie 75% tytułem tego podatku, a wkrótce podniesie się na 100%.** Gdyby więc projekt p. ministra wszedł w życie, toby za sobą przyniósł **zniszczenie własności miejskiej, która w niedługim czasie uległaby ruinie.** Tak gospodarowano ostatnio we Wiedniu.

Wskazanem by było utworzyć **fundusz emerytalny**, kapitał ten umieścić w nieruchomościach, a **opłaty za mieszkania użyć na spłacenie emerytów.** Byłaby to częściowa pomoc w rozwiązaniu kwestji mieszkaniowej i nie rujnowałoby się pewnej warstwy społeczeństwa, którą są właściciele nieruchomości.

By omówić sprawy budżetu możliwie wyczerpująco trudno pominąć **stronę gospodarczą**, która się dość marnie przedstawia. i nie ulega polepszeniu. Rośnie drożyzna wszelkich artykułów pierwszej potrzeby niepomiernie, do czego się przyczynia eksport: węgla, żelaza, cukru, olejów naftowych. **których cena w kraju wzrasta, na korzyść konsumenta zagranicznego.** Jedyną na to radą byłoby **zwiększenie konsumcji w kraju**, przy wzmożeniu dobrobytu ludności. Dla umożliwienia dobrobytu, potrzebnem jest inwestowanie nowych kapitałów; trzebaby zaciągnąć pożyczkę zagraniczną od 500 milj. do 1 miljarda dolarów. Czyby się to jednak udało przy dzisiejszych stosunkach politycznych — jest rzeczą wątpliwą. Tylko taka pożyczka mogłaby zapewnić państwu większe dochody we formie podatku, uzyskane od lepiej się mającej materjalnie ludności. Dziś musimy domagać się tylko reformy ustaw podatk., **aby podatki były równomierne, odpowiednio i sprawiedliwie rozłożone na ludność.** Należałoby również wprowadzić **oszczędności w budżecie państwa,** bo ludność zubożała przez wojnę światową. Wyrazem tego zubożenia jest cyfra 1.600.000 domów zniszczonych, co przedstawia wartość około 10 miljardów złotych. Oszczędności w wydatkach możnaby wprowadzić przez centralizację zarządów, zakładając samorząd w obszernych granicach. Robi się porównania z gospodarką państw zachodnich, które jednak nie uległy takiemu jak u nas zniszczeniu, a ich dochody społeczne o 4—5 razy przewyższają nasze dochody. Ostrożność i oględność w wydatkowaniu jest zatem u nas wskazana, tembardziej, że dotychczas nie hołdowano tym cnotom, bo budżet z roku 1927—8 uchwalony przez ciała prawodawcze, przekroczył miarę o 20 procent.

Inż. Aleks. Adelmann.

Podwyżka stawek komornego

z dniem 1 lipca b. r.

Z dniem 1 lipca b. r. wygasa rozporządzenie wstrzymujące wzrost stawek komornego w mieszkaniach 1 i 2-izbowych. Dotychczas bowiem mieszkania począwszy od 3-pokojowego wzwyż opłacały pełną stawkę komornego przedwojennego, mieszkania zaś 1 i 2-izbowe zatrzymały się na 43 procentach komornego przedwojennego. Obecnie więc i w tej kategorji mieszkań **następować będzie z każdym kwartałem zwyżka cen mieszkań.**

Wypłata odszkodowań i rewizja waloryzacji.

Dwa postulaty związku poszkodowanych wojną.

Wiec członków związku poszkodowanych wojną, zebranych w Krakowie 10 b. m. w sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, uchwalił rezolucję, domagającą się, aby rząd spełnił swój obowiązek i zajął się najrychlej sprawą odszkodowań wojennych, tudzież wdrożył rewizję ustawy waloryzacyjnej z maja 1924 r. Rezolucja wzywa również Sejm i Senat o jak najrychlejsze uchwalenie ustawy o odszkodowaniach wojennych, tudzież noweli do ustawy waloryzacyjnej z maja 1924 r.

Przedłużenie terminu mechanizacji piekarń.

W Nr. 127 „Monitora Polskiego“ z dnia 4 czerwca ukazało się rozporządzenie ministrów: spraw wewnętrznych, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, oraz sprawiedliwości z dn. 18 maja b. r., mocą którego zmienia się rozporządzenie z dnia 31 października 1927 r. o stosowaniu mechanicznych urządzeń w piekarniach w ten sposób, iż zdanie pierwsze § 2 tego rozporządzenia otrzymuje brzmienie następujące:

„Wymienione w par. 1 zakłady, istniejące w chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, powinny być zaopatrzone w mechaniczne urządzenia do przesiewania mąki, oraz do mieszania i zagniatania ciasta nie później, niż w 18 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszego rozporządzenia“.

Lekki wzrost eksportu w maju.

Dotychczasowe informacje o kształtowaniu się bilansu handlowego w maju każą oczekiwać pewnej, aczkolwiek **drobnej poprawy sytuacji.**

Dotychczas znane są tylko cyfry wywozu. Według obliczeń G. U. S. eksport Polski wyniósł w miesiącu sprawozdawczym **1,551.564 ton o wartości 201.540.000 zł.**

W porównaniu z kwietniem oznacza to wzrost wartości wywozu o 18 milj. zł. Ostateczny sąd o bilansie handlowym będzie jednak możliwy dopiero po obliczeniu wysokości importu, który w obecnych warunkach odgrywa decydującą rolę.

Bezrobocie w Polsce maleje.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy ogłasza, że w tygodniu od 2 do 9 czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 128.654, czyli że w stosunku do tygodnia poprzedniego zmalała o 2.600.

Zmniejszenie to zanotowano w następujących okręgach: Województwo Śląskie 633, Łódź — 428, Piotrków — 385, Częstochowa — 363. **Kraków** — 287, Poznań — 174.

Wzrost bezrobocia zanotowano jedynie w Radomskiem.

Obecne zatrudnienie przemysłu.

Z końcem kwietnia b. r. zatrudniało górnictwo 142.193 ludzi, hutnictwo 60.626. przemysł przetwórczy 550.198. w wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji pracowało 24.954 osób, w zakładach użyteczności publicznej, jak elektrownie i gazownie 6.364, a na robotach publicznych 31.081. Razem więc pracowało **w kwietniu 819.416 robotników.** Bezrobotnych zaś było w tym czasie 153.016 ludzi.

O polepszenie losu inwalidów górniczych.

W marcu b. r. wydany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie **połączenia górniczych Kas brackich w woj. krakowskiem w jedną instytucję pod nazwą: „Bractwo Górnicze“.**

Dekret ten nowelizuje austr. ustawę z r. 1889 o Kasach brackich. Kasy te wskutek inflacji prawie całkowicie utraciły swój kapitał, na skutek czego emerytury wypłacane górnikom-inwalidom, oraz ich rodzinom, nie przedstawiały prawie żadnej wartości. Renta bowiem górnika wynosiła najwyżej 16 zł. miesięcznie — renta wdowie 8 zł. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, zarządzający połączenie Kas brackich woj. krakowskiego, wzmacnia finansowo te instytucje i redukuje ich koszta administracyjne. Temsamem będzie możliwe podniesienie wysokości rent. Niestety dekret przewiduje minimalną rentę górniczą w wysokości zaledwie 20 zł. miesięcznie, co oczywiście nie może wystarczyć na najkonieczniejsze potrzeby.

Dlatego też słuszny jest **wniosek p. posła Puchałki z Klubu Ch. D.**, zgłoszony na plenum Sejmu w dniu 9 b. m., zawierający projekt **zmiany dekretu** z 22 marca b. r. w tym kierunku, **by najniższa renta górnicza wynosiła 50 zł. miesięcznie.** Podwyższenie renty górniczej uzasadnione jest obecnymi stosunkami. Sądzić należy, że wniosek p. posła Puchałki znajdzie dostateczne poparcie w Sejmie i że w ten sposób polepszy się dola inwalidów górniczych i ich rodzin.

Urlopy wypoczynkowe w przedsiębiorstwach pryw.

Rozpoczął się już sezon urlopów wypoczynkowych dla pracowników w przedsiębiorstwach prywatnych. W związku z tem podajemy niektóre zasadnicze przepisy normujące sprawę udzielania urlopów pracownikom tak fizycznym jak i umysłowym.

Prawo do urlopu przysługuje pracownikom zarówno fizycznym jak i umysłowym, zatrudnionym w przemyśle, handlu biurowości, komunikacji, w przewozie, oraz w innych zakładach pracy, z wyjątkiem przedsiębiorstw sezonowych, w **których praca trwa krócej, niż 10 miesięcy w roku.**

Nie podlegają jednakże tej ustawie o urlopach **zakłady rzemieślnicze, zatrudniające czterech lub mniej pracowników.**

Pracownicy fizyczni mają prawo po upływie roku pracy w danem przedsiębiorstwie do płatnego urlopu **ośmiodniowego, a po 3 latach pracy — do urlopu 15-dniowego.**

Pracownicy młodociani, poniżej lat 18, korzystają **po roku pracy nieprzerwanej, z 14-dniowego urlopu.** Z powyższego urlopu korzystają również terminatorzy i uczniowie, nie wyłączając zakładów zatrudniających do 4 pracowników.

Wszystkim pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości, po półrocznej nieprzerwanej pracy, przysługuje **urlop dwutygodniowy**, po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny, nieprzerwany. Do okresu urlopowego wlicza się również niedziele i święta, oczywiście płatne.

Pracownik traci prawo do urlopu, jeżeli sam wypowiedział posadę, lub jeżeli rozwiązanie umowy nastąpiło z jego winy.

Pracownik traci prawo do otrzymania wynagrodzenia za czas urlopu, o ile w czasie urlopu będzie pracował w innem przedsiębiorstwie. Ustalenie kolejności urlopów nastąpić powinno na podstawie wzajemnego porozumienia; w braku zgody decyduje inspektor pracy.

W okresie od 1-go maja do 30 września winni korzystać z urlopów **conajmniej 50 proc. ogólnej liczby pracowników**, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie.

W razie niewykorzystania przez pracownika przysługującego mu prawa do urlopu w czasie wyznaczonej mu w liście kolejności, pracownik **nie może żądać udzielenia mu w innym terminie**, z wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia.

W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jakim przeciętną ilość dni pracy na tydzień. w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu.

Oficjalna giełda walutowa.

Belgja 124.56, 124.87, 124.25. Holandja 359.75, 369.65, 358.85. Londyn 43.52, 43.63, 43..41, Nowy York 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 35.05, 35.14, 34.90; Praga 26.415, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.885, 172.31, 171.46, Wiedeń 125.43, 125.74, 125.12; Włochy 46.925, 47.04, 46.81; Berlin 213.04.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank handlowy 117. **Bank Polski 199—187,** Bank sp. zarob. 86. Kijewski 82. Spiess 164, Elektrownia Dąbrowa 80, Siła i Światło 170, Firley 67.50, 67.00, 67.50. Węgiel 100, Polska nafta 33.50, 35.00, 33.00, **Ciegielski 44,** Lilpop. 37.25, 37.00, Modrzejów 48.25, 48.00, **Parowozy 10.15, 10.00,** Rudzki 50; Starachowice 60.59; 59.25; Borkowscy 16.25, Haberbusch 259.

5% **dolarowa 91, 89.50,** 5% konwersyjna 67, 5% kolejowa 62, 6% dolarowa 87, 10% kolejowa 100, 8% listy Banku Kraj. 94.

Nowy projekt organizacji szkół handlowych.

P. Agenor Drozd-Rydarowski b. nauczyciel nauk handlowych w Krakowie opublikował własny projekt organizacji szkół dla kształcenia drobnego kupiectwa. Plan ten opiera się na tworzeniu 2-letnich szkół dla kształcenia drobnego kupiectwa, z jednorocznym kursem przygotowawczym, połączonym ze sklepami szkolnemi o trzech zasadniczych typach, t. j. ze sklepem spożywczym, galanteryjno-bławatnym i żelaznym. Szkoła taka — w myśl projektu — nie może liczyć więcej jak 150-ciu uczniów, tj. po 50 na każdym roku, a po 25-ciu w klasie. Kierownikiem szkoły może być tylko nauczyciel przedmiotów zawodowych, posiadający dostateczną praktykę kupiecką. Plan nauk uwzględniałby religję, rachunki i księgowość kupiecką, geografję handlową, drugi język słowiański i t. d. Towarzystwo ma być uwzględnione głównie w sklepach szkolnych. Projekt swój rozesłał p. Rydarowski zainteresowanym sferom.

Pośpieszne przesyłki pocztowe.

Minister poczt i telegrafów wydał nowe przepisy w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatom. Paczki pospieszne wagi do 5 kg. winny być natychmiast po nadejściu przesyłane do mieszkania odbiorcy. Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kilogramów.

Radio.

Program stacyj radjowych.

Poniedziałek 18 czerwca.

Warszawa (1111): godz. 12 Muzyka z płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 15 Komunikaty: meteorologiczny. gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram, 16 Odczyt, 16.25 Tygodniowy przegląd komunikacyjny; 16.40 Odczyt. 17.20 Odczyt. 17.45 Program dla dzieci, 19.05 Komunikat rolniczy, 19.15 Rozmaitości, 19.35 Lekcja języka francuskiego, 20 Odczyt, 20.30 Drugi koncert międzynarodowy (transmisja z Wiednia do Berlina, Pragi i Warszawy), 22 Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05 Komunikat PATa, 22.20 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.

Kraków (566): godz. 12 Muzyka z płyt gramofonowych, 13 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, 15 Transmisja komunikatów: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram, 17 Komunikat harcerski, 17.45 Transmisja z Warszawy, 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. 19.15 Rozmaitości i komunikat sportowy, 19.30 21-sza lekcja francuskiego“. 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej, 20.05 Odczyt, 20.30 Koncert międzynarodowy z Wiednia, 22 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Poznań (348.8): godz. 13 Sygnał czasu, muzyka gramofonowa, 17.20 Odczyt, 17.45 Koncert popołudniowy. 18.55 „Silva rerum“, 19.15 Kurs średni języka francuskiego, 19.35 Odczyt, 20 Komunikaty gospodarcze, 20.30 Koncert międzynarodowy (Transmisja z Wiednia do Berlina, Pragi, Warszawy i Poznania), 22 Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PATa, 22 Nadprogram.

Katowice (422): godz. 17 Komunikaty Pol-Związku Zrzesz. Gospod., 17.20 Odczyt, 17.45 Transmisja z Warszawy, 18.15 Transmisja muzyki tanecznej, 18.55 Lektura w języku francuskim. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt, 20 Wykład języka polskiego. 20.30 Transmisja koncertu z Wiednia, 22 Sygnał czasu oraz komunikaty: lot.-met. i PATa.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Subskrypcja pożyczki inwestycyjnej.

Warszawa. (AW) Ministerstwo skarbu oznajmia, że w dniach najbliższych rozpocznie się subskrypcja 5 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Subskrypcja ma trwać od 25 bm. do 5 lipca br. Pożyczka wynosi, jak wiadomo, 50,000.000, z których 41 miljonów przeznaczone będzie na cele budowlane. Projektowane początkowo, że dnia 25 bm. odbędzie się pierwsze ciągnienie premji, zostało to jednak przesunięte do października br. wobec opozycji poprzedniego komisarza kontroli długów.

—oo—

Min. Zaleski o opróżnianiu Nadrenji.

Essen. (AW) Współpracownik „Reinisch-Westfälische Ztg" miał sposobność rozmawiać z ministrem Zaleskim, gdy tenże przejeżdżał z Paryża przez Zagłębie nad Ruhrą. Minister Zaleski zapytany o zdanie co do ewakuacji Nadrenji oświadczył, że **Polska jako jedna z kontrahentów układu westfalskiego jest w opróżnieniu Nadrenji mocno zainteresowana.** W żadnym wypadku nie będzie się jednak sprzeciwiała wcześniejszemu opróżnieniu Nadrenji przy równowartościowych gwarancjach i rekompensatach.

—oo—

Wycieczka komisji morskiej Sejmu do Gdyni i Gdańska.

Warszawa. (PAT) Sejmowa komisja morska pod przewodnictwem posła Zalewskiego udała się w sobotę dnia 16 bm. na wybrzeże morskie. Komisja zwiedzi port w Tczewie, następnie port w Gdyni i Gdańsk. Pobyt komisji na wybrzeżu potrwa trzy dni. W wycieczce weźmie udział około 15 posłów, wchodzących w skład komisji morskiej. Towarzyszyć jej będzie referent spraw gdańskich w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Orłowski, oraz naczelnik wydziału prawnego ministerstwa przemysłu i handlu p. Łęgowski.

O ROZWÓJ PORTU I MIASTA GDYNI.

Warszawa. (PAT.) W Gdyni odbyło się posiedzenie stałej komisji międzyministerjalnej do spraw rozwoju portu i miasta Gdyni pod przewodnictwem naczelnika wydziału inż. Łęgowskiego. Na pierwszy plan wysunęła się **kwestja budowy stacji kwarantanowej, którą komisja uznała za niezbędną i bardzo pilną.** Następnie rozważano możliwość przyłączenia Gdyni do gazowni w Wejherowie oraz niektóre zagadnienia w związku z rozszerzeniem działalności na mocy rozporządzenia prezydenta Rplitej o popieraniu rozwoju portu i miasta Gdyni. Sprawy tej mimo dłuższej dyskusji nie zakończono. Będzie ona rozważana na następnem posiedzeniu, również będzie rozważany przydział terenów pod budowę gmachów państwowych i samorządowych.

—oo—

ODBUDOWA GOSPODARSTW ROLNYCH NA KRESACH.

Warszawa. (Telef. wł.) Ministerstwo robót publicznych przekazało za pośrednictwem Banku Rolnego **pierwszą ratę 150.000 złotych na odbudowę gospodarstw rolnych w województwie wileńskiem.** Podobne kredyty, sięgające kilku miljonów złotych, będą wyasygnowane na ten sam cel w województwie nowogródzkiem.

—oo—

NIEMCY W SPRAWIE SZKÓŁ MNIEJSZOŚCIOWYCH NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (Telef. wł.) Prezydjum Rady ministrów Rzeszy powzięło decyzję w sprawie poparcia przez niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych postulatów Volksbundu co do realizowania przez to stowarzyszenie programu szkół mniejszościowych na polskim Górnym Śląsku.

—oo—

Zagraniczni kasiarze operują w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Z zagranicy przyjechało do Polski kilku kasiarzy na gościnne występy. Kasiarze zagraniczni w porozumieniu z warszawskimi sformowali i dokonali włamań do gmachu kurji w Wilnie i Poznaniu. W Poznaniu szajka rozbiła kasę ogniotrwałą, mieszczącą się w gmachu kurji i zabrała 1094 zł. W Wilnie wyprawa nie udała się, bandytów bowiem spłoszono, gdy zabierali się do rozbijania kasy.

Debaty nad poprawą płac urzędniczych

UTKNĘŁY NA MARTWYM PUNKCIE.

Warszawa. (Telef. wł.) Prace nad projektem ustaw normujących warunki pracy i płacy pracowników państwowych zostały przerwane. **Termin 1 lipca, do którego miały być wykończone wszelkie konsultacje międzyministerjalne, odroczono z powodu odrzucenia przez sejm** rządowych przedłożeń podatkowych, z których wpływy miały pójść, jak wiadomo, na podwyższenie płac urzędniczych. W danej chwili jedynie ministerstwo skarbu opracowuje ustawy emerytalne.

Badanie nadużyć wyborczych.

CZŁONKOWIE BE BE NIE WZIĘLI UDZIAŁU W POSIEDZENIU KOMISJI.

Warszawa. (PAT.). Sejmowa komisja administracyjna odbyła w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem pos. Polakiewicza posiedzenie, na którem w dalszym ciągu rozważała sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadużyć wyborczych.

Członkowie B. B. W. R. w posiedzeniu komisji udziału nie wzięli. Na zapytanie pos. Pragera (PPS.), czy powzięte przez komisję uchwały są zgodne z inicjatywą i wytycznemi, ustalonemi przez marszałka Sejmu, przewodniczący odczytał swe poprzednio złożone w tej mierze oświadczenie, zaznaczając, że **projekt komisji nie pokrywa się z wytycznemi, przyjętemi przez marszałka** na podstawie jego rozmów z rządem.

Następnie komisja przyjęła w trzeciem czytaniu projekt uchwały sejmowej o wyborze **nadzwyczajnej komisji w składzie siedmiu** członków, przedstawicieli największych klubów sejmowych, które zamierzają brać udział w komisji.. Przy trzeciem czytaniu komisja postanowiła zreasumować swoją poprzednią uchwałę, zakreślającą termin prac nadzwyczajnej komisji do 31 października b. r., bez względu na trwanie, czy przerwę sesji sejmowej. Jako termin na składanie zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20 czerwca. Po upływie tego czasu zebrany materjał przekazany będzie do wglądu i uświadczenia się ministra spraw wewnętrznych. **Termin dla złożenia wyjaśnień przez rząd nie ustalono.**

Większość komisji stanęła na stanowisku natychmiastowego wyboru członków nadzwyczajnej komisji. **Wniosek posła Czyszewskiego (Ch. D.) o udział rządu w komisji nadzwyczajnej odrzucono.** Podkomisja postanowiła, aby **regulamin komisji nadzwyczajnej został włączony do ogólnej ustawy o powołaniu tejże komisji.** Nazwę komisji zmieniono tak, że nazywać się ona będzie komisją do zbadania zarzutów w sprawie nadużyć wyborczych. **Referentem na plenum wybrano posła Putka,** powierzając mu część referatu, referowanego dotychczas przez pos. Czyszewskiego. Następne posiedzenie komisji odbędzie się we środę 20 b. m.

„Orzeł Biały" zrywa się do lotu.

POLSKA WYPRAWA MA NAJWIĘKSZE SZANSE POWODZENIA.

Warszawa. (Tel. wł.) Lotnicy polscy majorowie Idzikowski i Kubala gotowi są już do startu, **oczekują tylko pomyślnych wiadomości meteorologicznych,** ażeby wystartować. Nadchodzące z Paryża wiadomości o starcie pozwalają przypuszczać, że **start „Orła Białego" nastąpi w niedzielę albo w poniedziałek.** Start nastąpi z lotniska w Le Bourget. Do aparatu wmontowano nowy silnik 450 konny Lorrain-Dietrich, taki sam, jakiego użyto w czasie próbnych lotów. Równocześnie powiększono zbiorniki na benzynę, przez co **zasięg aparatu powiększył się z 6.500 km. na 7.200 km.** W Paryżu lot polskich oficerów budzi wielkie zainteresowanie, a znawcy lotnictwa oświadczają, że ze wszystkich prób ta ma największe szanse powodzenia.

UDZIAŁ LOTNIKÓW POLSKICH W LOCIE GWIAZDZISTYM.

Warszawa. (AW) W dniu dzisiejszym zrana nastąpił na lotnisku Mokotowskiem **start trzech aparatów wojskowych typu Bequet XIX do lotu gwiaździstego w Reims.** Lot gwiaździsty polega na wzlocie aparatu do jednego wybranego poprzednio miasta. **Tym razem za centrum rajdu wybrano Reims.** Przyjazd na lotnisko w Reims nastąpi dziś po południu. Po obliczeniu wyników eskadrom wojskowym państw europejskich przyznane będą nagrody.

Gen. Nobile między życiem a śmiercią.

NIEDZWIEDZIE POLARNE ATAKUJĄ ROZBITKÓW.

Londyn. (PAT) Według wiadomości z Kingsbay, gen. Nobile doniósł drogą iskrową, że **gwałtowna burza szaleje w okolicy i grozi zniszczeniem kry lodowej, na której znajduje się jego obóz.** Gen. Nobile prosi o jaknajrychlejsze przysłanie środków żywności, tudzież **o broń i amunicję dla obrony przed niedźwiedziami polarnymi, które atakują rozbitków.** Kra lodowa posuwa się szybko w kierunku wschodnim.

Medjolan. (PAT) Lotnicy norwescy Larsen i Holm przedsięwzięli wspólny lot wywiadowczy, atoli z powodu gęstej mgły nie dotarli poza przylądek północny. Obydwa rosyjskie łamacze lodu będą równocześnie od północy i od południa płynęły w kierunku przylądka Smith w kraju północno-wschodnim, gdzie się mają spotkać.

Poprawki do konstytucji w. m. Gdańska.

Gdańsk. (PAT) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejmu gdańskiego przedstawiciele opozycyjnego stronnictwa narodowo-niemieckiego zgłosili **szereg poprawek** do senackiego projektu zmiany konstytucji Wolnego Miasta. Poprawki domagają się postanowienia, iż wybór Rady miejskiej Gdańska odbywa się bezpośrednio przez ludność miasta, a nie za pośrednictwem sejmu. Dalej poprawki domagają się wyboru sędziów, utworzenia drugiej Izby i t. d. Wiceprezes senatu Wolnego Miasta oświadczył wobec tego, że utworzenie drugiej Izby według wszelkiego prawdopodobieństwa nie będzie mogło być przyjęte przez senat, natomiast inne poprawki nacjonalistów będą poddane gruntownej rozwadze.

Wiadomości o pokoju religijnym w Meksyku

nie znajdują potwierdzenia.

Warszawa. (Tel. wł.) Wiadomości, jakie ukazały się o pokoju religijnym w Meksyku nie znajdują potwierdzenia w rzymskich kołach kościelnych. Pewne znaczenie przywiązują **tam audjencji, jakiej niedawno udzielił Ojciec** św. arcybiskupowi meksykańskiego miasta Morelja msgr. Ruisa. Audjencja ta ma pozostawać w związku z przygotowywaniem zmiany stosunków co do ucisku religijnego w Meksyku.

Wykrycie zamachu antyrządowego w Lizbonie.

Paryż. (PAT) Depesza iskrowa z Lizbony donosi, że policja odkryła nowy zamach przeciwko rządowi. Kilku wyższych urzędników i b. prezes ministrów Antonio da Silva zostali aresztowani.

Warszawa (tel. wł.). Policja portugalska przez wykrycie zamachu odkryła nowy spisek przeciwko rządowi. **Kilku wyższych urzędników** były prezydent ministrów Antonio da Silwa zostali aresztowani, jako główni spiskowcy.

—oo—

Proces Beli Kuhna.

odbędzie się we wtorek 26 bm.

Wiedeń. (AW.) Proces przeciwko Beli Kuhnowi i towarzyszom rozpocznie się we wtorek 26 i trwać będzie tylko 1 dzień. Wstęp na rozprawę będzie ograniczony; dopuszczone zostana osoby tylko za imiennemi kartami. Nie jest wykluczonem, że ze względu na bezpieczeństwo publiczne, **rozprawa odbędzie się wogóle z wykluczeniem jawności; dopuszczeni będą obrońcy, funkcjonarjusze rządowi, oraz 9-ciu mężów zaufania.** O wykluczeniu jawności rozprawy zadecyduje trybunał bezpośrednio po otwarciu rozprawy. **Obawiają się podobno porwania Beli Kuhna przez wysłanników Horthy'ego.**

—oo—

KONFERENCJA MIĘDZYFRAKCYJNA W BERLINIE.

Berlin. (PAT) Dziś przed południem **odbyła się nowa konferencja międzyfrakcyjna** pod przewodnictwem posła H. Müllera, w której wzięli udział przedstawiciele frakcji socjalistycznej, centrowej, niemieckiej partji ludowej, demokratycznej i bawarskiej partji ludowej. Po posiedzeniu wydany został komunikat oświadczający, że **narady nad uzgodnieniem punktów programowych przyszłego oświadczenia rządowego nie zostały dziś zakończone.**

—o—

Proces o zamordowanie Rasputina.

Warszawa (tel. wł.). Proces, wytoczony przez córkę Rasputina księciu Jussupowi o odszkodowanie w wysokości 25 miljonów franków za zamordowanie ojca, do czego ks. Jussupow przyznał się w głośnej książce, wywołało sensację w kołach prawniczych i politycznych Paryża. „Liberte" pisze, że zabójstwo **dokonane przez ks. Jussupowa bynajmniej nie zbawiło Rosji — lecz dało początek rewolucji, która całkowicie zniszczyła państwo rosyjskie.**

—oo—

Różne wiadomości.

Warszawa. (Telef. wł.) Spółka kolonizacyjna „Oberschlesische Landgesellschaft" w Opolu zakupiła obszar dworski Gwoździary (po stronie niemieckiej) o powierzchni 1000 hektarów celem rozparcelowania go między kolonistów, sprowadzonych z głębi Niemiec.

Warszawa. (Telef. wł.) **Naczelnikiem wydziału handlu wewnętrznego w ministerstwie przemysłu i handlu został mianowany p. Tadeusz Sągałło.** Dotychczasowy naczelnik tego wydziału p. Siebenreich przeniesiony został do Generalnego Komisarjatu Rzplitej w Gdańsku.

Warszawa. (Telef. wł.) Do Warszawy przybył przedstawiciel włoskiego monopolu tytoniowego Sparano, który porozumiewa się z polskim monopolem tytoniowym w sprawie dostaw tytoniu.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedzialny Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. S. Feska.